

Protokół Nr 12/2026
z posiedzenia wspólnego Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej
oraz Komisji Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego
odbytego w dniu 24 lutego 2026 r.

Lista obecności radnych stanowi załącznik do protokołu.

Lista obecności gości w załączeniu do protokołu.

Zawiadomienie o zwołaniu posiedzenia w załączeniu do protokołu.

Przewodniczący Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej **Jan Basara** w dniu 24 lutego 2026 r. o godz. 11:04 otworzył posiedzenie wspólne Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej oraz Komisji Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego.

Przewodniczący przywitał przybyłych gości i radnych.

Przewodniczący poinformował, że zgodnie z §31¹ Statutu Gminy Miastko, obrady komisji Rady Miejskiej w Miastku są utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących dźwięk oraz odczytał klauzulę informacyjną RODO.

Następnie Przewodniczący przedstawił porządek obrad:

1. Szczegółowa analiza kosztów oświaty:
 - porównanie subwencji z faktycznymi wydatkami,
 - analiza demografii i obwodów szkolnych,
 - ocena opłacalności dowozów i utrzymania infrastruktury.
2. Opiniowanie projektów uchwał.
3. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

W sali obecnych jest 7 radnych; nieobecni radni w chwili otwarcia posiedzenia: Sławomir Czomko, Piotr Milda, Szymon Należyty, Dominik Radecki i Mirosława Szopa.

Nikt nie zabrał głosu w sprawie porządku obrad.

Ad. 1. Szczegółowa analiza kosztów oświaty:

- **porównanie subwencji z faktycznymi wydatkami,**
- **analiza demografii i obwodów szkolnych,**
- **ocena opłacalności dowozów i utrzymania infrastruktury.**

Informacja Burmistrza Miastka w załączeniu do protokołu.

Przewodniczący komisji **Jan Basara** przypomniał, że radni otrzymali materiały, mają je na skrzynkach.

Dyrektor Wydziału Edukacji i Rozwoju Społecznego **Mateusz Kłoskowski** odniósł się do podpunktu pierwszego – porównania subwencji z wydatkami na oświatę, uszczegółowił: potrzeby oświatowe na rok 2025 wniosły 32 miliony 575 tysięcy 680, z czego wydatki wyniosły, łącznie z wydatkami, jeszcze też nie liczył dowożenia, to było 57 milionów 51 tysięcy. Natomiast, jeśli odnosząc się stricte do naszych placówek, które prowadzi Gmina Miastko, to wydatki w placówkach wyniosły 45 milionów 351 tysięcy, na potrzeby oświatowe w kwocie 26 milionów 498 tysięcy 455.

Przewodniczący komisji zauważył, że mamy tutaj podane podane od roku 2021 do 2025. Za każdym razem, niestety, kwoty rosną, ale także udział procentowy rośnie: w roku 2021 udział procentowy wydatków na oświatę w budżecie to było 30%, a tu już widzimy, że w 2025 to jest 37% przekroczony. Także mamy tendencję wzrostową.

Radny **Dariusz Zagaja** zwracając się do dyrektora stwierdził, że zabrakło jednej tabelki jeszcze – prognozy na rok 2026. Stwierdził, że mają stare informacje, chcą wiedzieć, jak to będzie wyglądało w tym roku. Wiemy już, jak nam tutaj, powiedzmy, zatwierdzono, plan reformy oświatowej, więc myśli, że te dane już są dla dyrektora dostępne i dlatego trochę się dziwi, że tej informacji nie ma. Tym bardziej, że to będzie rok, w którym też będą zmniejszone koszty właśnie z racji tego, że tą symulację od września tego roku wprowadzono i tej informacji brakuje. Dobrze, by było jeszcze dorzucić symulację chociaż na rok 2027, bo też nie wiemy dokładnie, ile uczniów będzie w 2026 do końca, ale mimo wszystko wiadomo, że te wahania nie są aż tak duże, żeby nie można było tutaj takiej symulacji przeprowadzić.

Przewodniczący komisji myśli, że pan dyrektor będzie w stanie udzielić tej informacji tylko, że to akurat co został tutaj przedstawione, to rozmawiał z panem dyrektorem przed tygodniem chyba, jakoś tak to było, i po prostu prosił, żeby w formie tabelarycznej było do każdego punktu, do każdego zagadnienia, żeby była tabela. Myśli, że pan dyrektor będzie w stanie odpowiedzieć na to, co kolegę radnego interesuje, ale chodziło mu o takie proste przedstawienie, bo zazwyczaj dostawaliśmy takie opracowania bardzo rozbudowane. Myśli, że tutaj trzeba się skupić właśnie na tych konkretach.

Radny **Tomasz Borowski** dzisiaj zwrócił się do Burmistrza Miastka, żeby w najbliższym czasie, możliwie najbliższym czasie, dostarczył nam kompleksową informację dotyczącą reorganizacji, planowanej reorganizacji, oświaty, oczywiście, dotyczącą m.in. zmian w strukturze zatrudnienia pracowników administracji, obsługi oraz pedagogicznych. Poprosił również o przygotowanie wstępnego schematycznego projektu organizacyjnego szkoły nr 3, która ma wchłonąć wszystkich uczniów w swoje mury oraz niezbędne informacje na temat organizacji oddziałów zerowych. I myśli, że dopiero jakbyśmy mieli taką informację, to wtedy można ewentualnie opracowywać jakieś dane finansowe. Bo dzisiaj tak naprawdę... Był na ostatniej komisji oświaty i tak naprawdę to nie wie, czy ktoś z panów, którzy byli na tej komisji wie, jak będzie wyglądała struktura, znaczy struktura jako schemat – tak, natomiast co się będzie działo z pracownikami, ile będzie tych oddziałów, gdzie one będą zlokalizowane? Tego wszystkiego nie wiemy i w związku z tym chyba będzie trudno opracować takie w miarę zbliżone dane finansowe dotyczące przyszłego roku.

Przewodniczący komisji prosił, żeby pan dyrektor przygotował i generalnie nie chciałby, żeby pretensje były do pana dyrektora, że coś nie tak przygotował, tylko żeby w ten sposób właśnie odniósł się do każdego punktu. Pamiętajmy, że kiedy w grudniu opracowaliśmy plan pracy komisji, trudno nam było wyrokować, jakie będą ostateczne decyzje. Jeszcze dlatego chciał, żeby do tego się odniósł. A to jest baza do dyskusji o tym, co będzie w następnym roku.

Radny **Mariusz Sokół** zapytał, jak ta planowana reorganizacja szkół wpłynie na wydatki na placówki prowadzone przez osoby fizyczne. Jak to technicznie wyliczenie tego wygląda i o ile, bo pewnie się zmniejszą te wydatki, o ile one się zmniejszą?

Dyrektor **Mateusz Kłoskowski** odpowiedział, że jeśli chodzi o wydatki zaplanowane w budżecie gminy na ten rok, co do oświaty, to planowane były według obecnej struktury, czyli to jest 60 milionów 500 tysięcy. Co się zadzieje w marcu i czy to będzie miało wpływ na wrzesień? To zobaczymy, tak? W sensie, zobaczymy – będziemy musieli wtedy zmieniać odpowiednio struktury szkół i plany budżetów. Wtedy będziemy widzieli. Dyrektor taką symulację sobie zrobił, co prawda, jeśli chodzi o... Ale bazując na roku 2025 zamkniętym, czyli wyliczyliśmy sobie, ile nas skosztowały płace nauczycieli w konkretnych placówkach, w przeliczeniu do nowo tworzonych, ewentualnie, oddziałów po nowej strukturze w szkołach, czyli w jedyńce, w dwójce, w trójce. Przyjmując to, że 2025 rok zamknął się w naszych placówkach oświatowych kwotą (*niestety*) prawie czterysta tysięcy, to przy założeniu, że w tamtym roku by była przyjęta ta struktura, to budżet by miał 35 milionów 300 tysięcy. Natomiast subwencja na potrzeby oświatowe na tamten rok, na te placówki to było 26 milionów prawie

500 tysięcy. Przy założeniu tej nowej struktury, ale nie uwzględniał Piaszczyzny, bo większość uczniów deklaruje, rodziców deklaruje pozostanie albo w Piaszczyźnie, albo w innych szkołach, na pewno nie w Miastku, to tak dla bezpieczeństwa przyjął tylko te pewne liczby dzieci, czyli subwencja byłaby, potrzeby oświatowe byłyby gdzieś na poziomie 23 milionów 300 tysięcy, czyli różnica... Oszczędności byłyby na poziomie około 6 milionów 870 w tamtym roku. Gdybyśmy wdrożyli w tamtym roku, gdyby była ta struktura, czyli siedem oddziałów w Szkole nr 1, siedem oddziałów w szkole nr 2, 32 oddziały w szkole nr 3, Dretyn, Świerzno i przedszkola miejskie, tak jak dotychczas. Czyli taka byłaby różnica w zeszłym roku.

Radny **Dariusz Zagaja** stwierdził, że pan dyrektor określił to bardzo ogólnikowo, ale nie uwzględnił na przykład odpraw, które trzeba będzie zastosować dla tych nauczycieli, którzy będą odchodzić i tak dalej. To jest tylko taka czysta symulacja, bez dogłębnej analizy. Tak to radny rozumie.

Dyrektor odpowiedział, że oczywiście ten rok będzie przełomowym pod względem odpraw. Dokładnie, tak.

Radny stwierdził, że tutaj jego właśnie pytanie, żeby to konkretnie ocenić, ile zaoszczędzimy w tym roku na tej reformie. Czy te kwoty, które zostały w tej chwili... Uwzględniają w budżecie, w planie budżetowym, one prawdopodobnie uwzględniają stan obecny, czyli nic się nie zmienia, bo takie założenie trzeba przyjąć, bo nigdy nie mamy pewności, czy dana reforma zostanie przeforsowana u kuratora oświaty. I w tym momencie, jeżeli mamy już tą wiedzę, że kurator zatwierdził tą reformę, to już ta informacja, w jego ocenie, powinna być u was, bo jednak minęły już dwa miesiące, właściwie miesiąc w sumie generalnie od tej informacji, i w jego ocenie, można było to w miarę szybko przeliczyć już. To przecież nie są jakies skomplikowane sprawy. Tak radny to odbiera. Stwierdził, że mamy przyjęte środki finansowe w oświacie w wysokości tej, która wynika z obecnego, powiedzmy, stanu funkcjonowania oświaty w gminie.

Skarbnik **Bronisława Nielipiuk** potwierdziła.

Radny kontynuował, że właśnie bardziej by tutaj mieszkańców interesowała konkretna kwota: ile Gmina zaoszczędzi w tym roku konkretnie w liczbie? 10,12 milionów zaoszczędzi? Konkretną cyfrę, bo nikt nie będzie tego roztrząsał, prawda? Co, gdzie, jak, bo to są szczegóły. Natomiast konkretnie, ile zaoszczędzimy w budżecie w tym roku według tej symulacji, którą pan dyrektor przeprowadził, ale nie na rok, tak jak to porównywał do roku ubiegłego, tylko mimo wszystko biorąc pod uwagę całość. I tej informacji dyrektor nie będzie miał, dopiero przygotuje – dobrze radny mówi?

Przewodniczący komisji musi się do tego odnieść. Wydaje mu się, że w tym roku będziemy mówić, jeżeli wprowadzimy jakąkolwiek zmianę, załedwie o czterech miesiącach. Załedwie. To po pierwsze. I jest jedna wielka niewiadoma, którą pani przysłuchująca się ze związków zawodowych też pewnie potwierdzi, bo nie mamy pewności, kto przejdzie na przykład na jakieś wcześniejsze świadczenia kompensacyjne czy na emerytalne i tak dalej. Nie wiemy w tym momencie do końca z tymi odprawami, tak do końca nigdy nie wiemy. Wydaje mu się, że tu jest bardzo takie karkołomne, żeby pan dyrektor był w stanie dzisiaj... On może ryzykować jakieś szacunkowe dane, ale zdając sobie sprawę z tego, że tyle niewiadomych jest, że naprawdę ciężko powiedzieć, ile może... A z drugiej strony, jeżeli padnie tu jakaś kwota, to w perspektywie na przykład roku będzie można rozliczać: przecież tak było powiedziane. A to trudno przewidzieć. Tak mu się wydaje. Widzi, że pani też chciałaby tu w tej sprawie jak najbardziej, bo radny myśli, że pani tutaj ma olbrzymią wiedzę, jeżeli chodzi i doświadczenie, jeżeli chodzi chociażby o zarządzanie oświatą, bo zanim została pani szefową związków, to przecież wieloletnim dyrektorem była pani. Także wie pani, jak te sprawy personalne się wszystkie rozstrzygały.

Radny **Tomasz Borowski** zapytał dyrektora, czy jego symulacja dotyczy projektu uchwał obowiązujących w tym roku, czy też uchwał, które Rada Miejska podjęła w roku ubiegłym?

Dyrektor odpowiedział, że z października 2025.

Radny kontynuował: czyli tych uchwał, gdzie szkoła nr 2 zostaje jako pełnowymiarowa szkoła, tak?

Przewodniczący komisji powiedział: nie, październik 2025, czyli to są...

Radny przeprosił i podziękował. Przypomniał, że wtedy mieliśmy inną sytuację. Pan dyrektor powołuje się na tamte uchwały, a tamte uchwały trochę inaczej brzmiały niż obecnie.

Przewodniczący komisji stwierdził, że nie – pan dyrektor teraz po prostu, jak zrozumiał, te aktualne, przeliczył w ten sposób.

Prezes **Iwona Ryckiewicz** tylko chciała wspomóc pana dyrektora. Myśli, że takie bardziej dokładne dane, jeśli chodzi o oszczędności i koszty, będzie można obliczyć z końcem maja, kiedy kończy się ruch kadrowy. W szkolnictwie jest tak zwany ruch kadrowy, 31 maja wszystkie ruchy kadrowe muszą zostać dokonane. I myśli, że po tym dniu już pan dyrektor będzie mógł bardziej uszczegółowić te dane. Oczywiście wtedy już będziemy wiedzieli, ile będzie odpraw, kto przychodzi do jakiejś szkoły, bo to musi się zamknąć, ale do 31 maja. I wtedy będzie pan miał takie bardziej konkretne dane. Ale jeszcze chciała przypomnieć, że na dzień dzisiejszy to są tylko symulacje. Dlaczego? Dlatego, że radni podejmą uchwały, te konkretne, w miesiącu marcu, tak przewidujemy, że to będzie miesiąc marzec. Bo mamy na zaopiniowanie odpowiednią ilość czasu. I w marcu radni podejmą te uchwały. Potem Gmina ma czas: kwiecień-maj na dokonanie ruchów kadrowych. I tutaj będzie miała wtedy pełne dane i będzie wiedziała, co ma zrobić. Bo przypomina, że intencyjna uchwała nie jest uchwałą, która obliguje pana burmistrza do dokonywania jakichś obliczeń, wyliczeń. I pan burmistrz przecież nie zakłada, że te uchwały faktycznie zostaną przez Radę Miejską podjęte. Wszystko może się zdarzyć. Więc te symulacje są trochę takie na wyrost. Ale są. Ale konkretne będzie można zrobić dopiero po tych faktycznych uchwałach, i oczywiście po 31 maja. Ale jeszcze, chodzi o subwencje, dotacje i koszty za 2025 rok. Pan dyrektor zrobił tu wstępne wyliczenia, ale prezes przypomina: system finansowania oświaty zmienił się. Do 2024 roku był inny, w 2025 był też inny. Więc dziwi się, że już mamy te wyliczenia dlatego, że jeszcze w miesiącu, chyba bodajże czerwcu, będzie korekta. Panie dyrektorze, będzie korekta. Będzie korekta i może się okazać, że te potrzeby oświatowe zostaną jeszcze dla naszej Gminy dostarczone w większej ilości, ale może być też taka sytuacja, że zostaną pomniejszone. Ale to się zadzieje dopiero w czerwcu i wtedy będziemy mogli faktycznie zamknąć rok 2025. I wtedy będziemy wiedzieli, ile faktycznie mieliśmy pieniędzy i ile wydaliśmy pieniędzy. W tej chwili to tak, jak pan dyrektor mówi, to jest tylko symulacja. Więc prezes myśli, że po 31 maja pan dyrektor będzie mógł bardziej szczegółowo podać te koszty.

Przewodniczący komisji **Mirosław Kwaśniewski** stwierdził, że efekty tak naprawdę tych naszych uchwał dopiero będziemy mieli po 2027. Dopiero wtedy będą prawdziwe efekty, bo wtedy obraz całego roku jest i dopiero wtedy wejdzie to w życie pełną parą, można by tak powiedzieć. Ale patrzy tutaj na tą tabelę i wydatki na oświatę prowadzone przez osoby fizyczne w 2023 wynosiły 5 milionów, a w 2025 – 10 milionów. To jest 100%. To jest przerażające, do czego myśmy tutaj dopuścili. Sytuacja jest tak trudna dla naszych szkół, za które odpowiadamy, borykają się z takimi wielkimi problemami, a tutaj się taka sytuacja zdarzyła, nieciekawa się sytuacja wydarzyła, bardzo nieciekawa i tutaj, panie dyrektorze, to jest niepokojące.

Radny Dariusz Zagaja musi przypomnieć, jak to wygląda i z czego to wynika, bo radny ten temat na komisji oświatowej podnosił. Sytuacja wygląda w ten sposób, że miasto się pozbyło problemu, nasza edukacja miasteczka pozbyła się problemu ciężkiej pracy przy dzieciach, które mają pewne deficyty i te wszystkie dzieci zostały w tej chwili przekierowane do prywatnych jednostek. Jak się okazuje, w prywatnych jednostkach pracują ciężko nad tymi dziećmi i chwala im za to, ale niestety za tymi uczniami idą pieniądze, dziesięć razy więcej, takie stawki są dziesięciokrotnie wyższe niż dla uczniów bez tych deficytów i dlatego takie pieniądze tam trafiają. I chce przypomnieć, że to pan burmistrz w czerwcu w 2024 roku podpisał właśnie umowę z tym podmiotem prywatnym dotyczącym obsługi uczniów z klas IV-VIII. I teraz takie efekty mamy. Natomiast co do... Zwracając się do pani dyrektor ma takie pytanie, bo tutaj pan Broniarz zapowiada, że związki zawodowe oczekują piętnastoprocentowej podwyżki dla nauczycieli. Związki zawodowe dalej będą w tym kierunku zmierzać. Czy pani się

orientuje, jako związkowiec? Jak to dalej będzie wyglądało? Czy przyjmujecie jakieś pole ustępstw i czy rzeczywiście wypracowujecie wspólnie z rządem jakiś, powiedzmy, konsensus w tej sprawie? Bo to jednak są dosyć pokaźne kwoty, zwłaszcza dla budżetu Gminy Miastko.

Iwona Rykiewicz odpowiedziała, że jeśli chodzi o związki zawodowe i wynagrodzenia nauczycieli, to związek stoi na stanowisku o zmianie systemu wynagradzania nauczycieli, aby odciążyć samorządy i żeby ten system wynagradzania nauczycieli był powiązany ze średnim wynagrodzeniem w gospodarce. Cały czas o to walczymy. Zdajemy sobie z tego sprawę, że samorządy są coraz bardziej obciążane wynagrodzeniami, a nie dostają za to w zamian nic ze strony państwa. Dlatego związki zawodowe były przeciwne nowym rozwiązaniom finansowania oświaty, bo zdawaliśmy sobie sprawę, że jak zwykle spadnie to na karb samorządów i wcale się nie myliliśmy. I tak jest w tej chwili tak, że coraz więcej tych środków pokrywają wynagrodzenia nauczycieli, ale z drugiej strony na komisji oświaty w Sejmie cały czas jest brany pod rozważania projekt związkowy, który właśnie mówi o tym, aby te rozwiązania naszego wynagrodzenia były na szczeblu państwowym. I my cały czas o to zabiegamy, bo to jest konflikt między państwem, a między samorządami, które cały czas twierdzą, że coraz więcej muszą dokładać, nie dokładać, ale po prostu to zadanie własne, coraz więcej środków pochłania. My sobie zdajemy z tego sprawę, ale też z drugiej strony zrobiono to ze służbą zdrowia, ponieważ ten układ został podpisany i służba zdrowia dostaje wynagrodzenia w porównaniu od średniego wynagrodzenia w gospodarce. Natomiast naszego projektu po prostu nie uwzględniono, chociaż on cały czas jest w rozważaniach i my mamy nadzieję, że ta sprawa zostanie rozwiązana tak, abyśmy my wszyscy byli zadowoleni, czyli samorządy, związki zawodowe i przede wszystkim pracownicy. Taka jest w tej chwili sytuacja.

Przewodniczący komisji **Jan Basara** stwierdził, że dla samorządów optymalnie by było, gdyby to państwo wzięło na siebie koszty po prostu wynagrodzeń. A samo utrzymanie budynków, placówek, dowożenie dzieci, to w tym momencie naprawdę nie byłaby kwota, która rujnowałaby budżet samorządu.

Iwona Rykiewicz się zgodziła i stwierdziła, że też stoją na takim stanowisku.

Przewodniczący komisji kontynuował, że myśli, że tutaj w tym momencie trzeba, ma wrażenie, że kolega trochę pewne uproszczenie zastosował, mówiąc, że przelicznik na dzieci z pewnymi po prostu orzeczeniami jest aż tak korzystny, dziesięciokrotnie. Przewodniczący myśli, że to trzeba wyprostować, że to są większe, ale nie dziesięciokrotnie. I tutaj myśli, że nie czuje się na siłach, nie jest fachowcem, aż tak, żeby na to odpowiedział, ale będą panowie w stanie odpowiedzieć. Dodatkowo chciałby, żeby uszczegółowić jeszcze jedną rzecz, bo to takie skojarzenie, ile naprawdę dzieci z orzeczeniami, o których właśnie mówimy, jest w tych placówkach publicznych prywatnych, tak powiedzmy, przez osoby fizyczne, prowadzone itd., to powinno na tej komisji od razu paść, bo... A ile na przykład w placówkach gminnych, taką wiedzę powinniśmy tutaj mieć.

Burmistrz **Jerzy Wójtowicz** zwracając się do radnego Dariusza Zagai stwierdził, że kolejny raz wprowadza on w błąd, wręcz, odważy się to powiedzieć, kłamie osoby słuchające komisji, czy odsłuchujące później. Burmistrz nie podpisał żadnej umowy ze szkołą w Kamnicy. I proszę posługiwać się właściwymi określeniami, jeżeli już, i nie wprowadzać mieszkańców w błąd. Znowu radny kieruje się tylko i wyłącznie populizmem. Nie oddajemy wszystkich dzieci z niepełnosprawnościami do szkół niepublicznych. To rodzic wybiera, gdzie chce dane dziecko posłać i ma do tego prawo. Nikt, żaden z dyrektorów tych dzieci nie odsyła i nie wskazuje im szkoły. A tak poza tym, burmistrz poleca radnemu, żeby sięgnął troszkę do historii i zobaczył, w jakich warunkach powstawała szkoła w Kamnicy, czemu powstała, kto prosił o to, żeby ta szkoła powstała. Tylko zapominamy też, przez lata nic nie zrobiono w Gminie Miastko z uporządkowaniem oświaty. Dlatego w sytuacji funkcjonujących przepisów mamy sytuację taką, jaką mamy. Mamy wskaźnik wysoki dofinansowania, ale to wynika właśnie z sytuacji miasteckiej oświaty, że jest w takiej strukturze, a nie innej.

Przewodniczący komisji chciałby, aby pan dyrektor wypowiedział się w kwestii tych przeliczników i ile dzieci jest na przykład w tych placówkach prowadzonych przez osoby fizyczne.

Dyrektor **Mateusz Kłoskowski** odpowiedział, że wskaźnik zwiększający on nie jest dziesięciokrotny, tylko jest na poziomie 1,603. Natomiast jeśli chodzi o uczniów niepełnosprawnych w szkołach podstawowych, już nie bierze pod uwagę przedszkoli, to na 83 orzeczenia 23 są w placówkach nieprowadzonych przez Gminę, a 60 jest w placówkach prowadzonych przez Gminę. Czyli procentowo jest 28% w placówkach nie samorządowych.

Radny **Dariusz Zagaja** stwierdził, że z tego wynika, że musiał to źle zrozumieć i źle odśluchać na ostatniej komisji oświatowej, bo to tak rozumiał. Być może wróci do tego, odślucha jeszcze raz, żeby rzeczywiście... Być może przeoczył coś, ale jeżeli tak, to oczywiście przyznaje rację. Natomiast nie przyznaje racji dla pana burmistrza, ponieważ pan [REDAKTOR] wystąpił, rzucił nam tutaj, położył, na biurko informacje, kiedy burmistrz podpisał właśnie tę umowę i stąd ma to, co ma i tą wiedzę, którą posiada. Więc nie wie, co to była za umowa, co pan tam podpisywał. Wróci do tego rzeczywiście, odnajdzie to, co tutaj pan [REDAKTOR] mu tu położył na biurko, i wtedy rzeczywiście będziemy dalej rozmawiać w tym temacie, czy burmistrz podpisywał coś, czy niczego nie podpisywał. A jeżeli chce burmistrz wyjaśnić teraz, to radny się będzie z tego cieszył.

Przewodniczący komisji skomentował, że dobrze byłoby, żebyśmy na tej komisji tu i teraz wyjaśnili tą kwestię, żeby nie powstały znowu jakieś legendy miejskie na ten temat, a więc, żeby to po prostu było wyjaśnione.

Burmistrz podkreślił, że podpisać coś, a podpisać umowę, to są zupełnie, mogą być zupełnie dwie różne rzeczy. Tak, burmistrz podpisał decyzję przyznającą tej szkole prawa szkoły publicznej w klasach IV-VIII, ale nie umowę.

Radny **Dariusz Zagaja** zapytał burmistrza czy to nie jest jednoznaczne, że w tym momencie finansujemy? Czym to się różni? Proszę wyjaśnić.

Radny **Tomasz Borowski** zwrócił się do przewodniczącego komisji z prośbą, abyśmy zaczęli obradować jak komisja, a nie jak... Rozmowa między panami. Radny trochę czuje pewien dyskomfort. Ale dobrze, przewodniczący to prowadzi. Radny odniósł się do słów pani prezes, bo to wszystkie organizacje samorządowe, począwszy od Związku Gmin Polskich, poprzez Związek Miast Polskich, poprzez Związek Powiatów Polskich, Związek Metropolii, wszystkie te organizacje mniej więcej w 1999 albo 2000 roku bodajże podejmowały uchwały, które wzywały rząd do tego typu zachowania, o które prosi właśnie w tej chwili, czy wnosi Związek Nauczycielstwa Polskiego, żeby rząd przejął na siebie obowiązki wynagrodzenia nauczycieli, a utrzymanie wszystkich obiektów, żeby pozostało po naszej stronie. Zmieniły się rządy właściwie wszystkich możliwych opcji politycznych. Sprawa do dziś nie została załatwiona. To tak na marginesie. Natomiast co do tego, że Gmina Miastko nic nie robi dla osób niepełnosprawnych, to jest nieprawda – powiedział zwracając się do radnego Dariusza Zagai. Radny ma prawo nie wiedzieć o tym, ale myśmy naprawdę spore pieniądze włożyli w szkołę nr 2, żeby tam zamontować windę dla osób niepełnosprawnych, żeby tam zamontować podjazd do stołówki dla osób niepełnosprawnych. Mało tego, jest masa wyposażenia, żeby osoby niepełnosprawne mogły się uczyć. Niepełnosprawne ruchowo. Mało tego, jest masa wyposażenia, które ma służyć dzieciom niepełnosprawnym z różnego rodzaju niepełnosprawnościami. Także technicznie, organizacyjnie jesteśmy do tego przygotowani. Mamy nauczycieli wspomagających, mamy dzieci niepełnosprawne w tych szkołach. A to, że rodzice wybierają usługę szkoły prywatnej, która zabiera dziecko spod domu i odwozi pod dom, to już jest decyzja rodziców.

Dyrektor **Mateusz Kłoskowski** uzupełnił pana Dariusza Zagai wątpliwości. Ta dziesięciokrotność, o której radny może faktycznie usłyszał, to nie chodziło o dziesięciokrotność przekazanej dotacji, tylko, że czy to w naszej placówce, czy w placówce dotowanej, jedno z orzeczeń ma tak zwaną wagę 9,5. I ta waga 9,5 ze wskaźnikiem to jest tak praktycznie ponad razy półtora – 1,603. Na to konkretne dziecko. Na to jedno konkretne z tą niepełnosprawnością. Jeśli chodzi o to konkretne orzeczenie, to jest 28 dzieci we wszystkich szkołach, z czego 6 dzieci jest w tych innych placówkach, niegminnych. Z najwyższym przelicznikiem na tę konkretną niepełnosprawność. Pan Sokół miał pytanie jeszcze, chodziło o ten

wskaźnik zwiększający. On dopiero będzie zmniejszony po dwóch latach. Zawsze odnosimy się do roku bazowego, czyli jak zamknijemy rok 2027 już po nowemu, to on będzie miał oddziaływanie na rok 2028.

Radna **Helena Binczyk** jeszcze chciałaby zwrócić uwagę na jeden szczegół, bo mówicie państwo cały czas o to, ile będziemy mieli oszczędności po przeprowadzeniu tej reformy, ile Gmina zaoszczędzi i tak dalej. Uchwały, które są procedowane, będą procedowane jeszcze w marcu, zakładają likwidację dwóch szkół wiejskich. To nie są duże szkoły, ale uczy się w nich ponad stu uczniów. Natomiast jeżeli spojrzymy na tę tabelkę, którą pan dyrektor nam przygotował, to mamy tam taki punkt: subwencja na jednego ucznia w mieście. To 9 734 zł. Natomiast subwencja na jednego ucznia na wsi to 13 928 zł. Uczniowie znajdujący się na wsi mają tę subwencję zawsze wyższą. Natomiast już zakładane jest, że dzieci ze Szkoły Podstawowej w Piaszczynie przejdą do innej gminy i te pieniądze nie trafią do Gminy Miastko, ale do gmin ościennych. To samo będzie z częścią uczniów ze Szkoły Podstawowej w Słosinku, gdzie rodzice już zakładają, że część uczniów pójdzie do Szkoły Podstawowej w Kamnicy i również te pieniądze nie trafią do Gminy Miastko, tylko Gmina Miastko będzie musiała zwiększyć dotacje dla tej publicznej szkoły prowadzonej przez osobę prywatną. To jest jedno. Druga sprawa. Mówi się o pensjach nauczycieli. Jeżeli szkoły miejskie mają istnieć w strukturze klas I-III, dwie szkoły, natomiast nauczyciele klas IV-VI z tych dwóch szkół mieliby zasilić w części szeregi Szkoły Podstawowej nr 3. Może nie 100%, bo część pójdzie rzeczywiście na emeryturę, część może zdecyduje się na świadczenie kompensacyjne, część będzie miała umowy czasowe. Ale czy wszyscy znajdą pracę? Nie wiemy tego. Więc to jest druga sprawa tych oszczędności. Trzecia sprawa, która radną intryguje: dyrektorzy szkół wiejskich zawsze szukali oszczędności, aby zmieścić się w budżecie Gminy Miastko. Natomiast czy nad takimi oszczędnościami będą się zastanawiać dyrektorzy szkół miejskich? Zostawia to pytanie.

Dyrektor **Mateusz Kloskowski** odniesie się do tej kwestii: wieś, Miastko. Trzeba mieć tylko na uwadze, że ta subwencja na wieś jest pod warunkiem, że dany uczeń nie uczy się mniejszości niemieckiej lub regionalnej. Bo jeśli się uczy, to ta kwota jest wtedy, ta waga jest pomniejszana. Więc wtedy w zasadzie jest waga na ucznia, tak jak w mieście, plus waga za mniejszość, czy tam niemiecką, czy regionalnego języka.

Radna do tego: czyli jeżeli uczeń na wsi nie uczyłby się języka mniejszości narodowej, to by miał mniej pieniędzy niż uczeń w mieście? Czy rzeczywiście jest tak, że jeżeli się uczy, to jest więcej jednak pieniędzy na tego ucznia?

O godz. 11:36 do posiedzenia komisji dołączył radny Dominik Radecki; w posiedzeniu uczestniczy 8 radnych.

Dyrektor by musiał radnej przeliczyć. Tylko tu mówi a propos wagi strictly. Zwykła waga na ucznia już. Jeśli chodzi o miasto, to jest ta kwota 9 734. Na wsi pod warunkiem, że jest zapisany do mniejszości niemieckiej czy języka regionalnego, to wtedy jest ta waga 13 928. A jeśli jest zapisany, to ta kwota nie jest naliczana, ale jest za to naliczana na mniejszość niemiecką czy regionalną. Musiałby tą różnicę policzyć.

Radny **Tomasz Borowski** zapytał czy państwo nie macie wrażenia, że to, co pan mówi, o czym tu rozmawiamy, to jest bardzo podobne do wyceny świadczeń medycznych: i w jednym, i drugim przypadku pieniędzy jest ciągle za mało?

Przewodniczący komisji potwierdził, że są pewne analogie, to prawda.

Radny **Mariusz Sokół** odnosząc się do pani Heleny, odnośnie tych danych o subwencji na ucznia na wieś czy miasto, to musielibyśmy jeszcze podać też, żeby to był, jakby, pełny obraz, dane odnośnie kosztu tego dziecka na wsi, kosztu tego dziecka w mieście. Bo tutaj widać teraz różnicę niby czterech tysięcy, tak? A jak to wygląda w koszcie całkowitym ucznia na wsi, w mieście?

Przewodniczący komisji zauważył, że dzisiaj to można powiedzieć, że my tu tylko to, co pani Helena przez chwilę powiedziała, że tylko skupiamy się na finansach, na przelicznikach i tym podobnych

rzeczach. Ale nasza komisja jest właśnie komisją budżetową i to, co mamy tutaj wpisane w planie pracy, to jest właśnie skupienie się na finansach. A więc uważa, że jak najbardziej to jest ten moment, kiedy właśnie takimi kwestiami powinniśmy się zająć. Oczywiście komisja oświaty to szerzej problem, oczywiście, traktuje, ale my mamy się skupić właśnie na finansach. Za chwileczkę będziemy mieli wyświetlone tak, że pan dyrektor będzie w stanie nam tutaj pewne kwestie przybliżyć jeszcze bardziej.

Radna **Helena Binczyk** chciałaby zwrócić uwagę na to: najlepszym czasem na przeprowadzenie reformy oświatowej w Gminie Miasto był rok 2017. Likwidacja gimnazjum, tak? Wygasić gimnazjum, przenieść tam uczniów Szkoły Podstawowej nr 1, przykładowo, tak? Byłyby dwie szkoły. Odnosi to również do szkół wiejskich. W tym momencie szkołom w Piaszczyńcu i w Słosinku, historycznie patrząc, zabrano klasy siódmą i ósmą. Zostały to szkoły tylko z klasami I-VI. Spowodowało to, że część uczniów, rodziców, zdecydowało się już wtedy na przeniesienie uczniów do szkół miasteczki. Kiedy w końcu wróciło to do stanu, jaki powinien być, czyli do klas I-VIII, to już tych uczniów rzeczywiście było mniej. Więc teraz najprościej powiedzieć, że te szkoły są małowielkie. Ale wcześniej do tego doprowadzono, tak? Bo gdyby od początku, kiedy zlikwidowano gimnazjum w Szkole w Słosinku czy w Szkole w Piaszczyńcu, stworzono uczniom możliwość nauki w klasach I (niesłyszalne), to dzisiaj by tego problemu nie było. I te szkoły na pewno nie miałyby tylu uczniów, które mają obecnie.

Przewodniczący komisji tylko chciałby gwoli pewnego, jakby, wyjaśnienia. Niczego nie zabrano, po prostu nie wróciły klasy siódme i ósme, bo te szkoły zostały w takiej strukturze, jak były od prawie 20 lat. To po pierwsze. A po drugie, jeżeli patrzymy, chciałby szerzej popatrzeć na ten problem demografii, bo mamy tutaj przedstawiony właśnie na drugiej stronie. Radny wie, że jakby największy ból jest dotyczący Słosinka i Piaszczyńcu, bo te szkoły mają być całkowicie zlikwidowane, ale proszę przyjrzeć się tylko, mamy liczbę urodzeń: szkoły miejskie i wiejskie. I też chce, żeby to teraz wybrzmiało, bo nie wszyscy mają to przed sobą, a ktoś będzie odsluchiwał, żeby miał tą świadomość. W 2017, kiedy tą reformę podejmowano wtedy, to było 188 urodzeń w całej Gminie. Później mamy 184 w 2018 roku, 161 w 2019 roku. W 2020 roku mamy jeszcze 161, w 2021 mamy tąpnięcie – spada na 128, a następnie, i tu już są ubytki duże, o 30 osób mniej więcej rok do roku. W 2022 już tylko 100 porodów. W 2023 już mamy tylko 107 osób. Drgnęło troszeczkę. W 2024 mamy 96 na terenie całej Gminy. I w 2025 mamy 78. Czyli ten spadek jest praktycznie o 100% w ciągu 8 lat. A więc demografia... I też chce podkreślić to w tym miejscu, że to nie dotyczy tylko naszej Gminy. To jest trend ogólnopolski. W gminie, w której radny pracuje, w sąsiedniej, tak samo to wygląda. Niestety, ten rok 2021 to jest tąpnięcie i już później się to wszystko... Mamy tylko tendencję malejącą.

Radna **Helena Binczyk** odniesie się do przewodniczącego komisji. Pamiętacie państwo, mówiliśmy kiedyś o obwodach i radna prosiła o to, żeby wskazać, jakie miejscowości leżą w odwodzie szkół miejskich, czy to SP 1, SP 2, czy SP 3. A jaki obwód ma Szkoła Podstawowa w Słosinku? Przypomni: wieś Słosinko i dwa przysiółki: Przeradz i Domanica. To jest cały obwód szkoły. I teraz sprawdzimy o liczbie urodzeń: 2017 to liczba 6, 2018 – 5, 2019 – 7, 2020 – 12, 2021 – 4, 3, 4, 4, 5. Jedna wieś i dwa przysiółki. Obwód Szkoły Podstawowej nr 3, bodajże, to jest jeden z największych obwodów: w 2017 roku – 66 urodzeń, 2025 – 15. Chyba jedna wieś do takiego dużego obwodu jak SP 3, chyba procentowo byśmy to obliczyli.

Przewodniczący komisji stwierdził, że bardzo ładnie radna to pokazała, że w tym momencie mamy pokazaną zapaść demograficzną, która występuje i to nie tylko, mówi, to oczywiście mamy przykład naszej Gminy, ale to jest trend ogólnopolski.

Dyrektor **Mateusz Kłoskowski** jeszcze odniesie się do demografii, skoro tutaj zostało wspomniane. W obecnym roku szkolnym do oddziałów przedszkolnych na terenie całej naszej Gminy, w sensie obwodowo patrząc, powinno się zrekrutować 396 dzieci. Zrekrutowało się 361, czyli na minusie jesteśmy 35. Jeśli wzięliby pod uwagę wioski takie jak Słosinko i Piaszczyzna, to jesteśmy na minusie 60 dzieci, których nie mamy w systemie, a powinniśmy, według demografii, mieć. I tak samo teraz, jeśli patrzymy na Słosinko, macie, państwo, 12 urodzeń, z czego sześciolatnich dzieci w Słosinku jest dwoje. Czworo? Czworo, tak? W tym jeden odroczony, tak?

Radna zauważyła, że te sześciolatki uczą się w Miastku. Część z nich w miasteckich oddziałach przedszkolnych.

Dyrektor odnosząc się w takim razie do wydatków, pozwolił sobie wprowadzić, tak jak robiliśmy też co roku do raportu o stanie realizacji zadań oświatowych, czyli budżet, subwencja, statystyczna liczba uczniów, statystyczna liczba oddziałów i w 2023 roku średni koszt na ucznia to było 21 400 zł. W poszczególnych placówkach było to na takim poziomie, tutaj jak państwo widzą. To jest 2023 rok. Dla przykładu pozwolił sobie wejść w raport o stanie oświaty w Bytowie. To u nich 2023 rok wyglądał tak i proszę spojrzeć. Oni mieli średnio, statystyczną liczbę uczniów 2791. My mieliśmy 1784. Oni mieli tutaj w zasadzie 8 placówek, z czego 6 szkół podstawowych. My mieliśmy 9 placówek, z czego 7 szkół podstawowych. Różnica tysiąca uczniów. Nie ma o czym... To są przedszkola. W 2024, proszę sobie spojrzeć, średni koszt na ucznia w naszej Gminie to było 27 300, w Bytowie 20 572. Różnica, również około tysiąca, nawet ponad. 1100, tak 1100 prawie. I poszczególne koszty na ucznia w naszych placówkach i w Bytowie. I 2025 rok jeszcze nie ma, bo wiadomo Bytowie jeszcze nie ma dostępnych raportów, ale tak wygląda 2025 rok w naszej Gminie. Średni koszt na ucznia to jest już 30 281. Chodzi też o obłożenie oddziału. Jak u nas są oddziały po 17-16 uczniów, to generuje dodatkowy koszt w przeliczeniu na ucznia.

Radny **Dominik Radecki** stwierdził, że z tego wynika, rozumie, że w Bytowie do klas chodzi więcej uczniów po prostu.

Dyrektor odpowiedział, że Bytów – samo miasto – na rok szkolny 2024/2025 to w samym mieście mieli 2110 uczniów.

Przewodniczący komisji zapytał czy mamy podaną średnią liczebność oddziału w Bytowie?

Dyrektor odpowiedział, że tam są inne szkoły.

Slabo słyszalne głosy z sali.

Dyrektor powiedział, że SP Wałdowo w grudniu miało 59 dzieci, a Kamnica – 94 dzieci. 200 uczniów. Różnica 900 uczniów.

Radny **Dariusz Zagaja** chciał się odnieść w tym momencie do wypowiedzi pana Tomasza Borowskiego, radnego. Odnośnie tego, że radny niby kwestionuje możliwości organizacyjne szkół w mieście. Absolutnie nie. Jak najbardziej uważa, że tu są możliwości, tylko są niewykorzystane. I tylko to miał na myśli, a nie, że szkoły w Miastku nie są w stanie obsługiwać, czy edukować uczniów z orzeczeniami o niepełnosprawności. To jest jedna kwestia. Druga kwestia. Chciał zapytać pana dyrektora, czy podpisana umowa przez pana burmistrza w 2024 roku, przeprasza bardzo, decyzja, miała skutki finansowe dla systemu, powiedzmy, oświatowego w Gminie Miastko. Czy to było bez jakichkolwiek dodatkowych obciążeń?

Dyrektor może tylko na wstępie poda, że wniosek o zmianę zezwolenia trwał od 2019 roku. I zmiana zezwolenia dotyczyła zezwolenia na rozszerzenie działalności szkoły podstawowej z klas I-III do I-VIII. I oczywiście wiąże się to z rozszerzoną działalnością oświatową, czyli z rozszerzoną dotacją.

Radny **Tomasz Borowski** zwracając się do dyrektora poprosił, aby wytłumaczył, na czym polega różnica między szkołą prowadzoną przez osobę fizyczną, a szkołą, która ma uprawnienia szkoły publicznej. Żebyśmy wiedzieli po prostu, bo tak mówimy o tym, ale radny do końca nie bardzo rozumie tej różnicy.

Dyrektor odpowiedział, że szkoła publiczna nie może pobierać opłat, a szkoła niepubliczna może pobierać opłaty od rodziców na kształcenie. To jest ta różnica. W finansowaniu. I ta kwestia tego wskaźnika zwiększającego.

Przewodniczący komisji zauważył, że to jeszcze trzeba dokładnie wyjaśnić: w jaki sposób jest finansowana szkoła publiczna, a jak niepubliczna. Proszę to tutaj bardzo wyraźnie wyjaśnić, bo proszę zauważyć, że będą słuchały osoby z zewnątrz, które nie mają żadnej wiedzy na ten temat. I dobrze, żeby to zrozumiały. Szkoła niepubliczna otrzymuje chyba tylko samą, kiedyś to się nazywało, samą tylko wagę, subwencję. Bez dotacji ze strony gminy. I to trzeba jasno tutaj powiedzieć. W przypadku szkoły publicznej, to obok tej subwencji – to co od państwa dostaje na ucznia gmina, to jeszcze dodatkowo są wskaźniki wyliczane na podstawie kosztów utrzymania średnich ucznia w naszej Gminie.

Dyrektor dla przykładu wizualnie pokaże – to jest metryczka subwencji oświatowej. Czyli każdego ucznia przeliczamy konkretną wagą. P1, P2. Jest tutaj wskaźnik i konkretna wtedy kwota dotacji. I jeśli chodzi o niepubliczną, to oni dostają „gołą”, tak zwaną, wagę z tej metryczki. Natomiast publiczne szkoły dostają tą wagę przeliczoną razy ten wskaźnik 1,603, który miał taką wysokość w zeszłym roku.

Przewodniczący zwrócił się, aby wyjaśnić, że jest to uzależnione od kosztów utrzymania ucznia w placówkach gminnych, tak? W ten sposób jest to wyliczane.

Dyrektor odpowiedział: tak, dokładnie.

Radny **Dariusz Zagaja** zwrócił się do dyrektora, aby uzupełnił, ilu uczniów, z miasta Miastka jest dowożonych do Kamnicy właśnie z racji tego, że jest tam szkoła, którą akurat nie wybierają rodzice. Czy jest pan w stanie to powiedzieć?

Dyrektor odpowiedział, że niestety nie, nie jest w stanie. W sensie dowożone przez Gminę? Dowożone przez gminę to są bodajże tylko dzieci niepełnosprawne, które sobie stricte wybrały tą placówkę, ale to nie wie, może być jedno, dwoje dzieci. Prywatnie – nie wie. Zapewne Kamnica udzieli takiej informacji, ile dzieci dojeżdża.

Radny doprecyzował, że chodzi o uczniów z miasta Miastko, którzy uczęszczają do szkoły w Kamnicy i tam, powiedzmy, w szkołach prywatnych, druga w Wałdowie jest, tak?

Przewodniczącemu komisji wydaje się, że nie ma sensu pytać o miasto Miastko, bo jesteśmy gminą miejsko-wiejską, a więc w momencie uczeń z Pasięki czy z Wołczy Małej tak samo powinien być w placówce gminnej, tak? W swojej obwodowej, a jest na przykład w jakiejś innej szkole, tak? Także myśli, że w ten sposób należałoby zadać pytanie.

Radny uzupełni o co mu chodzi. Chodzi mu o to, że my, jako miasto, jako szkoły podstawowe w Miastku powinniśmy się starać, żeby tych uczniów jak najwięcej zatrzymać w mieście Miastko, czyli Miastko powinno być na tyle konkurencyjne w stosunku do innych szkół okolicznych, żeby tych uczniów nie trzeba było dowodzić, żeby to było jak najbardziej zachęcające. Natomiast mamy obecnie sytuację taką, że te dzieci rozwozimy tylko dlatego, że utworzyliśmy tych szkół być może za dużo, jeśli chodzi o szkoły prywatne. I dlatego stąd jego pytanie i uwaga dotycząca właśnie finansowania. I stąd właśnie dopytuje się, ilu uczniów jest dowożonych albo sami dojeżdżają, czy tam raczej są dowożeni przez rodziców? Bo to jest pewien obraz, jak my tu w mieście, jak nasza tutaj miastecka, powiedzmy, edukacja stara się o tych uczniów, żeby ci uczniowie akurat uczyli się tu, a nie gdzie indziej.

Przewodniczący komisji od razu w pewnym sensie odniesie się, żeby to uszczegółowić. To nie chodzi tylko o uczniów z Miastka, miasta. Chodzi generalnie, że z gminnych szkół ci uczniowie trafiają chociażby do innych placówek. O to chyba chodzi.

Rady stwierdził, że chodzi o to, że my sobie sami konkurencje robimy w tej chwili, szkołami prywatnymi robimy konkurencje dla miasta.

Przewodniczący komisji stwierdził, że uczeń, który nie jest z Miastka, bo jest na przykład z Przęsina, ale jego obwodową szkołą jest szkoła w mieście. To przecież powinniśmy o obwodach szkół mówić, że z obwodów szkół gminnych uczniowie wybywają, a przewodniczący tylko stara się doprecyzować, że

nie chodzi o samo miasto, tylko obwody szkół gminnych. Przecież trójka ma obwód taki, że generalnie wszystkie wioski z obwarunka miastecznego, praktycznie tak to nazwie, trafiają właśnie, czyli głównie z wiosek są, to jest ich szkoła obwodowa, tak? A więc chodzi mu tylko o to, żeby nie skupiać się na samym mieście, tylko na obwodach szkół gminnych. Tylko o to i prosiłby, bo to było doprecyzowanie kolegi wypowiedzi, a nie w żaden sposób podważanie tego. Także prosił tutaj, aby w polemikę, jak gdyby, się nie wdawać.

Radnemu **Mariuszowi Sokolowi** się wydaje, że Gmina chyba nie bardzo coś ma do tego, że ktoś utworzył szkołę taką prywatną o takim profilu, jak na przykład w Kamnicy czy w Wałdowie. Przed chwilą pan radny tutaj sam zresztą mówi, że powinniśmy być konkurencyjni, czyli chyba dobrze, że Kamica jest konkurencyjna, tak? I te warunki zapewnia takie tym dzieciom, że one chcą tam iść, tak? I dodatkowo jeszcze szkoła w Kamnicy to nie jest jakaś sobie szkoła, bo tam jest chyba 100 dzieci, czy ponad 100, czyli mniej więcej chyba tyle, co w Dretyniu, tysięcznej miejscowości, tak? Więc to nie jest chyba taka sobie tylko szkoła, a jeśli... A szkoły nasze miejskie, w tym układzie, powinny być wtedy bardziej, tak, też uważa bardziej konkurencyjne, żeby jednak te dzieci chciały tutaj chodzić, tak?

Radny **Dariusz Zagaja** oczywiście zgadza się w stu procentach i może rzeczywiście dobrym pomysłem byłoby sprywatyzować również szkoły w Miastku i wtedy rzeczywiście wyższy poziom będzie, będą uczniowie bardziej zainteresowani, żeby jednak mimo wszystko w Miastku się uczyć, a nie wyjeżdżać poza obwód miejski. Także to taka jego konkluzja na dzień dzisiejszy. I jeszcze jedno, radny wystąpił również przez Biuro Rady o informacje dotyczące właśnie dzieci niepełnosprawnych, czy tam, powiedzmy, z orzeczeniami raczej, które tutaj występują u nas na terenie naszej Gminy. Czy w terminie uzyska tą informację, bo z tego co pamięta, to chyba 6 lutego wystąpił z tym zapytaniem. Dzisiaj mamy 24.

Przewodniczący komisji powiedział, że pan dyrektor mówi, że dzisiaj wpłynęło.

Radny zapytał, czy dzisiaj wpłynęło do was, dopiero?

Radny Tomasz Borowski i **radna Helena Binczyk** odpowiedzieli, żeby sprawdzić skrzynkę.

Radny Dariusz Zagaja stwierdził, że patrzył przed chwilą, to jeszcze nie było. Nieważne. Dobrze, w każdym razie dobrze by było, żeby radni te szczegóły widzieli rzeczywiście, jaki jest podział tych uczniów, którzy wymagają szczególnej uwagi na całym terenie.

Nikt więcej nie zabrał głosu w dyskusji.

Przewodniczący komisji myśli, że mieliśmy okazję tutaj zapytać pana dyrektora. Dostaliśmy też materiał, który możemy sobie tutaj przejrzeć. Zapytał dyrektora czy to, co teraz tutaj ma, też radny widzi, przygotowane, czy jest możliwość, żeby to też nam, może jakoś tam, nie wie, czy na ile to jest tam w takiej wersji technicznej, czy może tam jakiś komentarz, jakieś tabelki, bo widzi, że dyrektor ma tabelarycznie, czy z jakimś tam drobnym komentarzem, gdyby był w stanie nam to przesłać, byłoby chyba dobrze, żebyśmy mogli się też zapoznać z tym materiałem już później i spokojnie przejrzeć to jeszcze.

O godz. 12:10 przewodniczący komisji ogłosił przerwę do godz. 12:20.

Przewodniczący komisji wznowił posiedzenie komisji po przerwie – o godz. 12:28.

Ad. 3. Opiniowanie projektów uchwał

- 1) Projekt uchwały w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości nowych inwestycji na terenie Gminy Miastko w ramach pomocy de minimis – (druk nr 377/XXV);

Burmistrz **Jerzy Wójtowicz** przypomniał, że to jest kolejny z elementów ułatwiających działalność inwestorom i tym, którzy chcieliby rozpocząć działalność w Gminie Miastko i tym, którzy już w tej Gminie taką działalność prowadzą. Zwolnienie dotyczy wyłącznie nowych inwestycji, czyli obiektów, które bez tej uchwały w ogóle nie istniałyby w systemie podatkowym Gminy Miastko. To jest zwolnienie dla nowych podmiotów, tak jak mówił, i tych, które funkcjonują, ale pod warunkiem (*niestyszalne*). Zwolnienie ma charakter czasowy i po tym okresie obiekty w całości podlegają opodatkowaniu według obowiązujących stawek. Z punktu widzenia takiego finansowego Gminy jest to sytuacja właściwie zerowyjnkowa. Albo możemy wesprzeć i pozyskać nowych inwestorów, bądź wspomóc tych, którzy chcieliby rozszerzyć swoją działalność i w przyszłości mieć zyski w postaci podatków, w postaci nowych miejsc pracy, albo nie podejmujemy tej uchwały i mamy sytuację podobną do tej, jaka jest w chwili obecnej, czyli nie mamy żadnego wsparcia dla przedsiębiorców i jak gdyby nie wychodzimy do nich z jakąkolwiek pomocą. Także to może na początek tylko tyle. Jak będziecie państwo mieli pytania, to odpowiemy.

Dyskusja

Radny **Mariusz Sokół** zapytał czy w związku z tą uchwałą, albo ogólnie w związku z promowaniem czy zachęcaniem inwestorów do przyjsia do nas będą jakieś podejmowane działania, takie stricte marketingowe, w tym kierunku?

Burmistrz odpowiedział, że tak, takie działania właściwie są już rozpoczęte. Przygotowujemy akcję taką promocyjną, która nie tylko będzie informowała o ulgach podatkowych, ale też będziemy reklamowali się bardziej, jeżeli chodzi o przedsiębiorców, którzy mogą skorzystać z najniższych stawek, jeżeli chodzi o środki transportu. I też oczywiście będziemy reklamowali nasze niskie stawki w rejonie, jeżeli chodzi o podatki od budynków związanych z działalnością gospodarczą i od gruntów związanych z działalnością. Są zamówione w tej chwili billboardy. Chcemy też oznakować teren. Zapleczem dla nowych inwestycji, taki teren aktywizacji gospodarczej, czyli mówimy o tych obszarach przy wyjeździe z Miastka po prawej stronie w kierunku Szczecinka. O tym terenie, o którym kiedyś już burmistrz mówił. Około pięćdziesięciu hektarów ziemi z KOWR-u.

Radny **Dominik Radecki** zapytał, czy już są jakieś wstępne, są już jakieś osoby zainteresowane po prostu, które, jak wejdzie ta uchwała w życie, to będą chciały zainwestować w Gminie. Jeszcze tak z ciekawości, jakby mogli państwo przypomnieć, bo to jest od powierzchni użytkowej powyżej tysiąc metrów kwadratowych. Jaki teraz jest podatek za metr kwadratowy takiej powierzchni użytkowej?

Burmistrz odpowiedział, że jeżeli chodzi o grunty związane z działalnością gospodarczą, to mamy 1,36 od metra kwadratowego i podatek od budynków to jest 28,50. Nie mamy jeszcze wiedzy, nikt się na dzień dzisiejszy nie zgłaszał, nie mamy jeszcze tej uchwały podjętej, więc też nie promowaliśmy się w związku z tym, ale gdy będzie już, ma nadzieję, podjęta przez radnych, to będziemy mogli się reklamować i wyjść z tym na zewnątrz i mamy nadzieję, że odniesie swój efekt.

Radny **Dariusz Zagaja** zwracając się do burmistrza stwierdził, że w tym projekcie uchwały mamy datę 1 styczeń 2025. To samo pytanie zadawał na wcześniejszej komisji i chciał się zapytać, jakich to już inwestycji dotyczy w tej chwili ta uchwała, skoro jest od 2025 roku.

Burmistrz odpowiedział, że zwolnienie obejmuje wybudowane budynki, których budowa została zakończona po dniu 1 stycznia 2025 roku i od 2026, bo one wtedy, jeżeli jest po 1 stycznia one nie podlegają podatkowi. Do końca roku w roku zgłoszenia nie podlegają opodatkowaniu. Od nowego roku dopiero obowiązuje opodatkowanie i od 2026 roku od pierwszego stycznia po podjęciu tej uchwały będą przedsiębiorcy mogli zwracać się o zwolnienie z tego podatku.

Pełnomocnik Burmistrza ds. przedsiębiorczości **Joanna Piotrkowska-Ciechomska** wyjaśniła, że uchwała została zaakceptowana bez żadnych zastrzeżeń przez Prezesa UOKiK. Chodzi o to, że inwestor, który realizuje, zrealizował w zeszłym roku inwestycję, ma obowiązek opodatkowania się w kolejnym roku. I teraz – uchwała ta, jeśli zostanie podjęta, będzie obowiązywała inwestorów, przedsiębiorców

w chwili, kiedy się opodatkują. Kiedy uchwała wejdzie w życie w tym momencie nie będą musieli płacić podatku od nieruchomości według zasady de minimis czyli do 300 tysięcy euro. Nie będzie musiał inwestor czekać kolejnego roku. Bo gdyby było od 1 stycznia 2026 to z automatu inwestor kończy budowę w tym roku i by musiał czekać na przyszły rok. Inwestor, który teraz kończy i dostanie decyzję o użytkowaniu już w tym roku będzie mógł z niej skorzystać, bo inwestycja została zakończona w zeszłym roku. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie wniósł żadnego zastrzeżenia do niniejszej uchwały. Dlatego tutaj jest wszystko zgodnie, przejrzyste, zgodnie z prawem.

Radny **Dariusz Zagaja** nie kwestionuje tego, że jest to zgodnie z prawem tylko chciałby, żeby wszyscy, którzy słuchają, wiedzieli konkretnie, o co chodzi. Skoro inwestor kończy w roku 2026 inwestycję, to będzie marzec, kwiecień, maj i w tym momencie jest już protokół odbioru końcowego, zgłoszenie do starostwa i w tym momencie co? Już powiedzmy ten cały obowiązek podatkowy wchodzi od następnego roku dopiero, tak?

Joanna Piotrkowska-Ciechomska wyjaśniła, że tak, to jest od następnego roku. Od następnego roku, dlatego tutaj umożliwiamy tym przedsiębiorcom, którzy ukończyli w zeszłym roku, żeby mogli korzystać w 2026, od razu, od ręki.

Radny odpowiedział, że teraz to jest jasne.

Joanna Piotrkowska-Ciechomska kontynuowała, że ci, którzy ukończą w tym roku, na przykład w październiku czy w listopadzie, będą mogli korzystać dopiero w 2027. Dlatego uchwała jest do 2030 roku i tak jak tutaj pan burmistrz zaznaczył, jest czasowa, czyli na dwa lata. Chciałaby też dopowiedzieć tutaj panu radnemu Mariuszowi co do kampanii. Kampania będzie, jest jedna, tak jak tutaj burmistrz powiedział, kampania będzie promocyjna w ogólnopolskich mediach. Będą billboardy postawione, usytuowane. Również staramy się o zgodę na terenie TAG-u, czyli Terenów Aktywizacji Gospodarczej Miastka – tak teren będzie w Wołczy Wielkiej nazwany. Dodatkowo w chwili obecnej będziemy organizować spotkanie z Polską Agencją Inwestycji i Handlu w Warszawie, to jest instytucja rządowa, która chce z naszą Gminą i tutaj z burmistrzem współpracować, i będziemy reklamowani przez ich stronę rządową, przez ambasady nasze za granicą. Tereny będą również reklamowane i atuty inwestycyjne naszej Gminy będą promowane.

Radny **Dariusz Zagaja** zapytał panią skarbnik, jaką kwotę mamy zabezpieczoną na ten cel?

Skarbnik **Bronisława Nielipiuk** odpowiedziała, że nie mamy zabezpieczonej. Na akcję promocyjną? W budżecie mamy ok. 400 tysięcy na promocję (*nietykalne*).

Joanna Piotrkowska-Ciechomska chciałyby uzupełnić. To wszystko, co tutaj powiedziała o tej akcji z PAIH-em w Warszawie, czy na targach, bo tutaj będą również tereny Miastka reklamowane podczas targów bez naszego udziału, czyli będą kolportowane atuty inwestycyjne, to będzie wszystko za darmo. A co do billboardów, co do wydrukowania, to są koszty, nie chce tutaj panu radnemu, ale to jest, umówmy się, to nie są koszty, które przekroczą 200 tysięcy. Wszystko zależy, czy to po prostu będzie na miesiąc, czy to będzie stało na terenie prywatnym, czy tak jak tutaj Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, czy to będą tereny Gminy Miastko, ale koszt wydruku takiego billboardu dużego 2,5 na 4, to jest koszt około 2-3 tysięcy. A co do najmu, to są miesięczne koszty, może być 5-6 tysięcy. Dlatego jest to ciężko powiedzieć, jaki to będzie teren, ale oczywiście na bieżąco państwo radni będą informowani tutaj przez nas na komisjach, ale na pewno to nie będą duże koszty.

Przewodniczący komisji **Jan Basara** zapytał z czego wynika okres obowiązywania uchwały do roku 2030? Czy mógł być dłuższy okres, czy są jakieś ograniczenia, wymogi dotyczące tego?

Joanna Piotrkowska-Ciechomska odpowiedziała, że sugerowano się przede wszystkim, żeby być konkurencyjnymi pośród różnych gmin, miast, które są w regionie, jak również w Polsce. Uchwały, które tego typu funkcjonują od dłuższego czasu, bo takie są też, wszystkie są jakby ujęte na rok 2030. Dodatkowo takie są też przepisy unijne, które to umożliwiają. Dlatego z tego skorzystaliśmy na maksa.

Przewodniczący komisji dopytał: czyli po prostu dłuższego okresu nie mogło być, tak?

Joanna Piotrkowska-Ciechomska odpowiedziała, że nie.

Radny **Tomasz Borowski** zwrócił się o dostarczenie do Biura Rady kopii decyzji Prezesa UOKiK-u.

Joanna Piotrkowska-Ciechomska dopytała, czy radni jej nie dostali. Przepraszyła, bo do uchwały było to przedłożone, żeby dostali. Oczywiście na piątek będą radni mieli. Poprosi o wysłanie tej opinii mailem.

Nikt więcej nie zabrał głosu.

W posiedzeniu uczestniczy 7 członków Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej.

Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: 7 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”.

W posiedzeniu uczestniczy 4 członków Komisji Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego.

Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: 4 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”.

- 2) Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Bytowskiemu – (druk nr 378/XXV);

Dyskusja

Radnemu **Dariuszowi Zagai** jest przykro, że musi się w każdej kwestii wypowiadać, że nie ma pełnej zgodności do tego, co tutaj, uchwalamy, czy chcemy uchwalić. Radny ma bardzo negatywne podejście do tego typu dofinansowań powiatu. Dlaczego? Dlatego, że powiat ma swój własny budżet. Powiat powinien przygotować harmonogram inwestycyjny dla terenu całego powiatu i powinniśmy się z tym harmonogramem zapytać. I to nie może być tak, jak pan burmistrz mówił, że jeżeli my nie dołożymy, to się powiat wycofa. To tak nie powinno wyglądać. Tu powinni być jeszcze radni, czy nawet pan wicestarosta z Miastka, czyli pan Szopa i w tym momencie powinien przedstawić sytuację, bo w ocenie radnego, jeżeli nas nie stać w tej chwili, jako Gminy, na to, żeby jeszcze się dodatkowo zadłużać. Przypomni, że w tej chwili będziemy jeszcze dodatkowo uchwalać konieczność zadłużenia się w wysokości 9 milionów. Więc, jeżeli dojdzie nam jeszcze Jeziorna w tym momencie, gdzie już tam jakieś dofinansowania się pojawiły, to radny naprawdę nie widzi możliwości, żebyśmy w tej chwili jeszcze dofinansowywali prace, powiedzmy, które realizuje, które ma obowiązek realizować powiat. Pytanie, ile powiat nam dokłada? Do żadnej inwestycji nam jakoś dołożyć nie chce. Jeśli chodzi o szpital, tam też jest bardzo trudna sytuacja. Radny myśli, że państwo radni też wszyscy wiedzą o tym. I dlatego dalsze zadłużanie uważa za coś bardzo negatywnego, co nie powinno zaistnieć. Będzie głosował przeciwko, właśnie z racji tego, że to są zadania powiatu i to powiat powinien realizować w ramach środków, które posiada.

Burmistrz **Jerzy Wójtowicz** stwierdził, że rzeczywiście powiat się zwrócił do nas o dofinansowanie remontu drogi do Turska. Grupa radnych miasteczkich spowodowała, że powiat podjął decyzję o remoncie i dofinansowanie do remontu tej drogi. To nie jest jakaś nowa praktyka. Burmistrz też ubolewa, że tak jest, ale, niestety, w całej Polsce tak się przyjęło, że mimo iż nie jesteśmy, jak gdyby, właścicielami, czy to nie jest nasz teren, tak jest, że gminy partycypują w kosztach remontów przeprowadzanych przez powiat. Oczywiście to radni zadecydują, czy dofinansujemy, czy nie. Tak się dzieje od lat. Burmistrz może przykładowe kwoty podawać, jakie poszczególne gminy, nawet z terenu naszego powiatu, dofinansowywały do remontów czy przebudowy dróg, bo ma to wypisane – kilka czy

kilkanaście. To jest jedno. Drugie, musimy mieć też świadomość, że jeżeli nie dofinansujemy, to tego remontu nie będzie i przez najbliższe lata ta droga nie zostanie wyremontowana. Może to zabrzmie słabo, ale rzeczywiście nie będzie powiat miał problemu z wydatkowaniem tych pieniędzy. Czekają tylko inne gminy, które chętnie te pieniądze przejmą, dołożą i wyremontują swoje drogi. Burmistrz przypomniał, że też dofinansowywaliśmy remont ulicy Dworcowej. Powiat też złożył wniosek do funduszu leśnego na remont dróg. Też prawdopodobnie potem zwrócą się do nas, jeżeli dostaną dofinansowanie. To jest: albo decydujemy się współfinansować i mamy wyremontowaną drogę za ułamek całkowitej kwoty, albo też nie – odkładamy ten remont, tak naprawdę, na nie wiadomo kiedy.

Przewodniczący komisji **Jan Basara** ma pytanie, pani dyrektor może mu odpowie. To znaczy inaczej, czy jest jakaś inwestycja drogowa typu droga, chodnik powiatowy, który w ciągu ostatnich, nie wie, 18, 20 lat był wykonany przez powiat bez dofinansowania. Bo powie szczerze, że on nie przypomina sobie o takiej sytuacji, za każdym razem powiat, niestety, i tu się zgadza z radnym Dariuszem Zagają, bardzo mu się ta praktyka nie podoba. Ale pamięta też sytuację z sierpnia 2019 roku, kiedy takiej pomocy Rada Miejska nie udzieliła. Mieliśmy bardzo nieprzyjemne później sytuacje. Chodziło o drogę Role-Rozjazd i całą awanturę z tym związaną, i dokładnie 6 lat temu pamięta, jak uczestniczyliśmy w serii spotkań w tamtych sołectwach, żeby ubłagać wręcz mieszkańców, ubłagać, tak to określi prawie, przekonać wszelkimi sposobami i tym podobne, żeby swój wniosek dotyczący secesji z naszej Gminy, gdzie chcieli przejść do sąsiedniej gminy, gdzie już im obiecano, że nie ma problemu, dofinansowanie będzie i będzie droga zrobiona. Udało nam się tuż przed pandemią. Pamięta, że jakoś tą sytuację załagodźliśmy. Pan przewodniczący brał udział w spotkaniach, więc też może potwierdzić, jak to wszystko wyglądało. Niestety, radny się zgadza, że to jest naprawdę praktyka bandycka, tak zwyczajnie powie, mało tego, powie dalej. Wręcz uważa, że powiat to jest jakiś pomyłony szczebel w strukturze. Ale co z tego, że będziemy się zgadzali w tej sprawie, jeżeli wiemy, jak to się skończyło. Role-Rozjazd – ostatecznie straciliśmy wtedy rok. Bo nie zgodziliśmy się, ale później musieliśmy... Straciliśmy rok, bo w innej gminie powiat zrealizował drogę. I niestety, tak jest. Radny myśli, że to co poruszył radny, ta kwestia na przykład, że przecież prowadzimy zadanie powiatowe, jakim jest prowadzenie szpitala. Może tu jest płaszczyzna do tego, żeby nasza reprezentacja w powiecie postarała się o jakieś wsparcie w ten sposób. Nie wie, chociażby te działki, które tam są w sąsiedztwie szpitala, ciągle są w rękach powiatu czy coś. Radny rozumie, bo pamięta, jaka była logika wtedy powiatu, jak oni się tłumaczyli. Oni się tłumaczyli, że wszystkie gminy są dofinansowywane. Znaczą wszystkie gminy dofinansowują takie inwestycje i jeżeli oni by wyłamali się z tej reguły w sprawie Miastka, to przecież inne gminy w tym momencie też będą chciały taki taki taki przywilej. Ale żadna gmina, poza nami, nie prowadzi szpitala, a więc w tym momencie nie będą miały z tego powodu jakiejś wątpliwości. Także to jest radnego przemyślenie.

Dyrektor Wydziału Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej **Marcelina Wolska** jeszcze dodała, bo tak faktycznie – każda inwestycja drogowa, jeżeli chodzi o powiat była dofinansowana z Gminy Miastko, ale takie praktyki mają też drogi wyższego rzędu. Tak samo jak Zarząd Dróg Wojewódzkich. Poda przykład skrzyżowania na ulicy Koszalińskiej – było współfinansowane Gmina i Marszałek, chodnik do Łodzi – tak samo był realizowany przez nas z dofinansowaniem przez Marszałka. To są drogi wojewódzkie, gdzie też my ponosiliśmy koszty w części ich przebudowy, a już jeszcze wyżej – ostatnio byli z panem burmistrzem na spotkaniu w Generalnej Dyrekcji; pan dyrektor, że mają zaplanowane prawdopodobnie pieniądze na chodnik w Piaszynie, ale wystąpią do nas z pismem, żebyśmy my wykonali dokumentację projektowo-kosztorysową za swoje pieniądze, czyli z budżetu Gminy Miastko. Więc wszystkie drogi, wszystkie, jakby już, drogi wyższego rzędu, jakby idą tym tropem, że gminy w jakiejś części dofinansowują te inwestycje. Jeżeli nie, to oni znajdą inne gminy, gdzie faktycznie pójdą z nimi w takie układy – w pomoce finansowe, gdzie będą razem realizować inwestycje. Także to nie jest tylko już powiat.

Przewodniczący komisji przypomniał swoje pytanie: czy była jakaś realizowana inwestycja powiatowa, nie mówi o załatwieniu jakiejś dziury, tylko tak konkretnie – przebudowa jakiegoś chodnika, czy remont konkretny jakiegoś odcinka drogi. Czy przypomina sobie pani taką sytuację, żeby bez dofinansowania ze strony gminy inwestycja była zrealizowana?

Dyrektor sobie nie przypomina.

Przewodniczący też sobie nie przypomina.

Radnemu **Dominikowi Radeckiemu** wydaje się, że wszystko zostało powiedziane, że możemy tu uważać za sprawiedliwe, niesprawiedliwe, ale też nie rozumie ostatecznie tego szumu medialnego i larum, że nagle jest propozycja o wyremontowaniu tej drogi Dretyń-Tursko za 600 tysięcy złotych, gdzie ma też przed sobą dane – fakt – na szybko wyciągnięte ze sztucznej inteligencji, ale na przykład 2016 rok – schetynówki: Gmina się dokładała, przebudowa drogi Role-Rozjazd, chodnik Dretyń – milion złotych, Bobięcino-Malęcino – 600 tysięcy złotych, do Świeszyna droga – radny nie ma danych. Podobne dane, szybko przełączył się na Gminę Trzebielino: Dolno-Trzebielino – droga rok temu – 62 tysiące złotych, modernizacja i można wymieniać bardzo długo, z całego pewnie powiatu, więc radny nie wie, jesteśmy o to skazani. Tak więc radny na pewno będzie głosował za tą uchwałą. Czy ona się podoba, czy nie. Ale mamy drogę. (*nieślyszalne*) Ale generalnie, jak widzimy droga do Świeszyna, nie pamięta, 10-12 lat temu remontowana, nie pamięta kwot, nie znalazł, ale to też są olbrzymie kwoty. Nie mamy wyjścia i rzeczywiście... Ale podejrzewa, jeżeli, powiedzmy, Gmina Miastko zrezygnuje z tych 600 tysięcy, to na pewno Gmina Trzebielino weźmie, albo jakaś inna gmina.

Przewodniczący komisji **Mirosław Kwaśniewski** stwierdził, że możemy się buntować, my też w swoim czasie buntowaliśmy się, właśnie kolega mówił tu o Świeszynie, też opóźniliśmy kilka lat. Świeszynko, tak. Opóźniliśmy też, bo nie chcieliśmy dać, opóźniliśmy o kilka lat, ale wtedy też później radny osobiście miał pretensje do kilku radnych, że do tego doszło, bo właśnie w ten sposób myśleli jak pan radny. Myśleli, że zbuntują się. Ale powie na przykładzie, bo nie możecie... Radny tylko kojarzy sobie te wszystkie inwestycje, które mieliśmy w jego okręgu, gdzie pamięta Świerzno-Kawcze, Świerzno-Świerzenko, tych odcinków było tyle i zawsze partycypowaliśmy w kosztach, zawsze prosili radni. Radny osobiście prosił, bo to w jego okręgu, to prosił o pomoc i nigdy radni nie próbowali odrzucić, jednak to w naszej Gminie jest. A przypomni panu radnemu, że w swoim czasie mieliśmy chodnik w Świerznie powiatowy, krótki odcinek i Gmina nie chciała go robić. A starostwo zrobiło ten odcinek za własne pieniądze – to pani Marcelina może zapomniała, ale był taki odcinek, gdzie zapłacili, wykonaliśmy w trakcie prac remontowych drogi. Powiat sfinansował to na prośbę wydziału technicznego i mieszkańców Świerzna, myśmy osobiście jeździli do Bytowa, także pomogli nam, w tym przypadku także zdarzają się wyjątki.

Jan Basara zapytał który to był chodnik i ile miał długości.

Mirosław Kwaśniewski odpowiedział, że miał niewiele, ale nie byli zainteresowani w początkowej fazie. Radny z powiatu, do którego się zwrócił, jego teraz nie ma już, zwrócił się o pomoc, to nie okazał żadnej pomocy. Musieliśmy jechać gdzieś dalej, żeby uzyskać pomoc. Dlatego też mówi, i też nie byłbym tak, bo oni mają wszystkie pieniądze z zewnątrz. Oni nie mają swoich, sfinansowane same subwencje, także inaczej oni funkcjonują. Tutaj czy oni mają prawo istnieć czy nie istnieć, to nie od nas zależy, ale powie szczerze, zwracaliśmy się my, jako... Dzisiaj jest też podobna uchwała, zwracaliśmy się o pomoc parafialną, też nam pomogli, tu dzięki Olkowi Szopie. Chciałby podziękować, też nam pomogli. Także zdarzają się wyjątki, że pomagają, jeśli się tam z nimi odpowiednio rozmawia.

Jan Basara zauważył, żeby mieć też od razu świadomość skali. Przeprosił radnego Mirosława, ale nie wie jaka była długość tego chodnika, bo czasami to wydaje mu się, że wręcz żenujące pytać o dofinansowanie, nie wie, 30-40 metrów chodnika, żeby to wyremontować, bo myśli, że dłuższy ten odcinek nie był. Pamięta, że chodniki w Trzcinnie, w Dretyniu, nie wie, teraz mu tak przyszedł do głowy, były z naszym udziałem, dofinansowania Gminy. Remont Dworcowej – świeżo co, prawda, zrobiliśmy to kilka, pół roku temu właściwie decyzje zapadały. Też 200 tysięcy mniej więcej chyba po stronie kosztów Gminy było. 150, dobrze. A więc mówi, to jest praktyka, o właśnie, Krzeszewo tak samo. Dobrze, ale radny pragnie zauważyć, że fakt, a mamy tych dróg ponad 120, dokładnie teraz nie pamięta, bo nie ma tej tabelki, ma w domu, w komputerze, a więc nawet połowy dróg chyba jeszcze nie wyremontowano, a powiaty istnieją już dwadzieścia kilka lat. W takim tempie, jak będą te drogi remontowane, to powie szczerze, że te, które czekają na remont, nie zostały skończone, a już poprzednie są, że tak powie, te, które były remontowane, będą wymagane do remontu.

Radny **Tomasz Borowski** zaczyna mieć wrażenie, że będziemy się prześcigać w to, kto ile pamięta z historii. Radny natomiast chciałby porozmawiać o przyszłości. Więc tak, osobiście też jest wrogiem tego rozwiązania. Tu się z panem Dariuszem całkowicie zgadza. Jest wrogiem tego typu rozwiązania. Niemniej jednak ono obowiązuje od szczebla krajowego do szczebla gminnego, tylko, że my już nie mamy do kogo się zwrócić. My możemy tylko podatki zwiększyć i obywateli obciążyć nimi kosztami. Bo przypomni, że to nie tylko dróg dotyczy, dotyczy to również szpitali, dotyczy również oświaty i jeszcze wielu innych dziedzin działalności, do których gmina dokłada, że tak powie, brzydko. Ale tam już nas nie pytają o to, czy chcemy, czy nie chcemy, tylko po prostu nas obciążają kosztami. Jeżeli chcemy, żeby droga do Turska, która jest w fatalnym stanie, używana przez mieszkańców Gminy Miastko, została wyremontowana, to musimy dać te pieniądze, panie Darku. Niestety, bo jesteśmy po prostu w bandycki sposób przymuszeni do tego i tyle. Natomiast chciał powiedzieć jeszcze – nie na obronę powiatu – ale mimo wszystko pieniądze powiatowe, pieniądze gminne to są pieniądze publiczne. To nie są nasze pieniądze, to są pieniądze publiczne. Jesteśmy też mieszkańcami powiatu, mamy prawo domagać się, aby powiat realizował swoje zadania. Ale powiat jest duży, może zrealizować zadanie w Gminie Miastko, a może zrealizować w Czarnej Dąbrówce. Radny woli, żeby zrealizował w Gminie Miastko.

Radny **Artur Brodziński** stwierdził, że podsumowując tą całą sytuację, to może zrobimy w ten sposób, że potraktujemy tą drogę jako dofinansowanie od powiatu, a to jest nasz wkład własny.

Radny **Dariusz Zagaja** z tego co pamięta, to nasza Gmina należy do Związku Gmin, zdaje się, i jeszcze jakiejś tam organizacji, chyba Pomorskie Gminy, o ile ktoś mu może przypomnieć, właśnie, Miast Polskich. Radny myśli, że może do Związku Powiatów też powinniśmy złożyć już jako propozycję. Może to jest żart, ale, niestety, to są podatki, które my płacimy podwójnie, bo płacimy na powiat, a powiat jeszcze od nas tutaj wyciąga jakieś kwoty. Radny uważa, że ktoś powinien tą inicjatywę, powiedzmy, zainicjować. Więc taki jest jego pomysł. Myśli, że warto się nad tym zastanowić. Stwierdził, że pan burmistrz reprezentuje gminę, więc może z takim wnioskiem wystąpić, chyba że chce, żeby radny to napisał, a burmistrz to wysłał. To jest jedna sprawa. Powiat miasteczki. Także radny tutaj też przypomina taką rzecz, że mamy tutaj na głowie szpital jeszcze. Być może dobrze by było, żeby powiązać ewentualną tą dotację naszą do tej budowy z warunkiem, uwaga, bo to będzie bardzo poważne, z połączeniem szpitali miastecznego i bytowskiego. Dlaczego? Radny proponuje, już to w sumie przygotowuje, po ostatniej komisji oświatowej, właśnie taką rozpiskę, ile to my możemy w tym momencie zyskać na połączeniu tych szpitali. Dlaczego? Oddziały pozostaną tak jak są w tej chwili, czyli krótko mówiąc, więcej ich już nie będzie, natomiast można byłoby w ramach wspólnego szpitala, wspólnego projektu, uruchomić tą rehabilitację kardiologiczną, gdzie tam rzeczywiście 15 milionów do zwrotu to są potężne pieniądze dla nas. Mało tego, mamy wspólne zamówienia publiczne dla obu jednostek. Pozbywamy się administracji, która też nas bardzo mocno obciąża. Radny mówi o warunkowości. Więc jeżeli mamy się zgodzić na to, żeby dołożyć 600 tysięcy, to niech powiat się zgodzi na to, żeby połączyć te dwa szpitale. To jest radnego propozycja, która rzeczywiście może nam tutaj sytuację tego szpitala poprawić. To są rzeczy, które są związane. My mówimy o pieniądzach, mówimy o potężnym długu szpitala, mówimy o naszym własnym długu tutaj w tej chwili, który będzie już 50 milionów wynosił. Dlatego trzeba szukać jakichś rozwiązań alternatywnych, więc to jest jego propozycja. Warto, żebyście, państwo, też odsłuchali to i przemyśleli, czy w tym kierunku przypadkiem nie iść.

Przewodniczący komisji **Jan Basara** przypomniał radnemu, że w 2013 roku to pracownicy szpitala zabiegali o to, aby tą placówkę przejąć. Chcieli ją przejąć sami. Później okazało się, że samorząd tylko mógł przejąć i tym podobne rzeczy. Zwracając się do przedmówcy prosił o tutaj takie bardzo wyważone wypowiedzi, bo nie chciałby, żeby to znowu pojawiło się, że to jest jakaś znowu koncepcja, bo nam naprawdę nie potrzeba kolejnej awantury publicznej z powodu szpitala, tylko przez to, że pojawiła się taka wizja kolegi, którą tutaj zgłosił. Oczywiście kolega ma prawo to zrobić. Przewodniczący tego nie neguje, tylko prosiłby, żeby to wybrzmiało. Dobrze, proszę spokojnie poczekać. Że to jest pomysł kolegi. Kolega w dyskusji taki głos zabrał i wyraził, żeby to nie poszło, że tu już znowu coś się dzieje, żebyśmy nie wywołali znowu jakiejś awantury niepotrzebnej. I prosiłby, żebyśmy wrócili też do tematu dofinansowania konkretnej inwestycji drogowej. Przypomniał, że jest to droga, która nie jest jakąś tam

zupełnie, pomijaną taką drogą, tylko jest to droga, która często jest przez nawigację pokazywana, jeżeli jadą turyści w kierunku Darłówka, Darłowa, tego terenu. Tam podobno, tak jak zasięgnął trochę opinii, gdzieś tam do niego dotarło, że w okolicach sezonu to po 600 samochodów dziennie po prostu tą drogę przemierza. I pragnie zauważyć, że ta droga już jest dalej w Gminie Krępice wyremontowana. I tylko na naszym odcinku, tutaj miasteczkim, wygląda to tak, jak wygląda. I chciałby, żeby też to jasno wybrzmiało, że nie prowadzi ona (*niesłyszalne*), nie jest, jak gdyby, ślepą uliczką, tylko tam mieszka całe sołectwo. To jest ponad 150 osób. I też uważa, że tym ludziom należy się pewien szacunek. I nie chciałby, żeby to wybrzmiało w ten sposób, że jeżeli robimy jakąś inwestycję w mieście, to oczywiście nie ma żadnej dyskusji i bez szemrania Rada pieniądze przyznaje, a w momencie, kiedy to dotyczy jakichś peryferyjnych terenów wiejskich, peryferyjnych z punktu widzenia Miastka, to już jest inaczej. Zresztą w dyskusji pojawił się też argument drogi – przecież mamy inną drogę do wyremontowania: Miastko-Trzcinnno, która radnego interesuje osobiście, jak najbardziej, bo to też przebiega przez sołectwo, którego jest mieszkańcem. I pragnie zauważyć, że pewna niekonsekwencja, bo ta droga też jest drogą powiatową. Jak radny mógłby spojrzeć w oczy komukolwiek, chociażby mieszkańcom Turska czy gdzieś, gdzie byłby przeciwny, żeby zagłosować teraz, a w momencie, kiedy za ile miesięcy taki wniosek, oby jak najszybciej, chciałby, to tam teraz sprawy środowiskowe sprawiły, że ten wniosek utknął (projekt już widzieliśmy półtora roku temu), i teraz wniosek taki wpłynie, a wtedy będzie przekonywał, że trzeba zagłosować. Naprawdę czułby się bardzo nie w porządku wobec tych mieszkańców, którym dzisiaj odmawiałoby się prawa do remontu. Przeprasił za swoją przydługą, może osobistą, wypowiedź.

Radny **Tomasz Borowski** słuchając tej dyskusji, dochodzi do wniosku, że wyczerpaliśmy temat budowy tej drogi. W związku z czym zgłasza wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej pozytywnie zaopiniowała wniosek o zamknięcie dyskusji: 6 „za”, 1 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”.

Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała wniosek o zamknięcie dyskusji: 4 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”.

Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: 6 „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujących się”.

Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: 4 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”.

- 3) Projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Gminy Miastko na 2026 rok – (druk nr 374/XXV);

Skarbnik **Bronisława Nielipiuk** omówiła uzasadnienie projektu uchwały – wersji aktualizowanej.

Dyskusja

Przewodniczący komisji **Mirosław Kwaśniewski** zapytał ile mamy oprocentowane pożyczki od BGK?

Skarbnik odpowiedziała, że tam mamy WIBOR jednomiesięczny plus marża 0,58% albo 0,59%. Aktualnie jest to poniżej 5% łącznie, ponieważ WIBOR w ostatnim czasie wykazuje tendencję malejącą. Ale niecałe 5%, nie pamięta, 4,86%, ale poniżej 5%, takie dobre oprocentowanie.

Radny **Dariusz Zagaja** zapytał, ile to tak mniej więcej będzie nas kosztowało rocznie spłata bieżącego zadłużenia plus odsetki.

Skarbnik odpowiedziała, że w budżecie na ten rok wydatki na obsługę długu to jest 2 miliony 832 tysiące zaplanowane, a spłaty będzie wykup obligacji 2,5 miliona i 700 tysięcy rata pożyczki w ciągu roku.

Radny **Dominik Radecki** chciał tylko dopytać a propos ulicy Mickiewicza, zabezpieczenie pieniędzy – coś więcej na ten temat można?

Dyrektor **Marcelina Wolska** odpowiedziała, że w budżecie na 2026 mamy zabezpieczone pieniądze na wykonanie dokumentacji projektowej przebudowy hali przy ulicy Mickiewicza. Tam, zanim zrobimy dokumentację projektową na pozwolenie na budowę, zmianę sposobu użytkowania tej hali na mieszkania komunalne, jak było w planie, musimy zmienić plan zagospodarowania terenu, ponieważ część hali jest, jakby ta działka wcześniej starostwa, później przekazane zostało to do Gminy, ona została podzielona na dwie działki. Część działki jest w planie zagospodarowania jako usługi mieszkaniowe, a część jest jako usługi sportowe i kulturalne. Więc na dzień dzisiejszy zlecenie komuś wykonania dokumentacji projektowej, wiedząc, że i tak nie uzyska pozwolenia na budowę bez zmiany planu, nie jest zasadne.

Radny **Tomasz Borowski** a propos tej hali, o której dyrektor wspomniała, czy jest ekspertyza techniczna powodów zawalenia się tej hali, czy też może nie zawalenia całkowitego, ale uszkodzenia?

O godz. 13:21 obrady opuściła radna Helena Binczyk; w posiedzeniu uczestniczy 7 członków Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej oraz 3 członków Komisji Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego.

Dyrektor odpowiedziała, że to już musielibyśmy z panem dyrektorem Krzysztofem Matraszkim rozmawiać. Dyrektor jej nie widziała. Wie, że jakiś dokument był robiony. Czy już ekspertyza taka całkowita? Dyrektor jej nie widziała, więc tutaj nie powie.

Radny zwrócił się, aby – jeżeli taka ekspertyza się pojawi – przesłać ją do Biura Rady. A druga sprawa. Zdjęliście, państwo, z projektu budżetu 300 tysięcy złotych na remont ulicy Bogusława X. Radny przypomniał, że ta ulica istnieje co najmniej 50 lat. Od ostatnich przynajmniej 10, 15 lat mieszkańcy tej ulicy ubiegają się o to, żeby im wyremontować chodniki, które się po prostu pozapadały. I to robimy od kilku lat, takimi etapami powolnymi. Radny zwrócił się, aby powiedzieć, dlaczego państwo zdjęliście te pieniądze z tego zadania? Czy naprawdę nie ma, choć połowy tych pieniędzy, żeby można było chociaż częściowo zrealizować zadanie pod taką nazwą. Przypomniał, że staraliśmy się o budowę drogi na ulicy Leśnej, gdzie mieszkańcy 60 lat oczekiwali na budowę drogi. W końcu się udało to zrobić. Radny myśli, że powinniśmy zacząć remontować substancję, którą mamy, bo doprowadzimy do takiej sytuacji, jak mamy dzisiaj w kinie, że kino zostawialiśmy sobie, bo stoi, to stoi, nie remontujemy go, nie inwestujemy w nie. I dzisiaj mamy taki oto budynek, że praktycznie rzecz biorąc nadaje się do rozbiórki. Więc może zadbajmy o to, co mamy w tej chwili i zrobmy chociaż kawałek tego. Poprosił o odpowiedź, dlaczego państwo zdjęliście to zadanie?

Burmistrz **Jerzy Wójtowicz** odpowiedział, że w momencie, gdy planowaliśmy budżet na ten rok, była rozmowa o tym, że złożyliśmy wniosek o dofinansowanie remontu czy przebudowy ulicy i prosiliśmy, żeby zostawić te pieniądze na wkład własny, przynajmniej do lutego, i jeżeli będzie rozstrzygnięcie, będziemy mogli zadziałać dalej. Dzisiaj mamy rozstrzygnięcie, tych pieniędzy nie mamy. Pieniądze zostały przypisane, jak gdyby, w budżecie do remontu chodnika na ulicy Bogusława X, ponieważ musimy szybko zadziałać. Musimy szybko ogłosić przetarg na ulicę Jeziorną. Więc zapadła taka decyzja, żebyśmy mieli zabezpieczenie właśnie w postaci tej kwoty. Jeżeli wynik przetargu będzie niższy, a mamy taką nadzieję, więc zostaną środki, które będziemy mogli spożytkować na remont, burmistrz nie wie, czy całej długości tego chodnika, czy częściowo. Taka jest propozycja z naszej strony.

Radny **Tomasz Borowski** pozwolił sobie przypomnieć, że skala wydatków w związku z redukcją tej inwestycji na tamtym etapie wynosiła blisko milion złotych. (*niesłyszalne*) tylko jedną w wysokości 300 tysięcy. Więc o to pyta, dlaczego akurat tylko to, skoro jako główny powód podajecie państwo to, że

trzeba pieniądze znaleźć na ulicę Jeziorną. Jakiś powód tego musiał być, że akurat to zadanie zostało zdjęte.

Dyrektor **Marcelina Wolska** z tego, co pamięta, to było około miliona czterystu tysięcy, bo to był wkład własny; nasz wkład własny do inwestycji jest około milion 320 tysięcy z wniosku o dofinansowanie, plus pewnie był doliczony nadzór nad inwestycją. Dodała, że na Bogusława X jest chodnik. Jest chodnik z płytek takich drogowych 40 na 40. One tam są. Można powiedzieć, że też Osiedle Niepodległości, też przychodzą ostatnio do niej ludzie, i też się pytają, kiedy ich droga. Mieszkają tam 50 lat, też nie jest wyremontowana, gdzie jest tak naprawdę do tej pory gruntowa. Pełno mamy takich inwestycji, żeby chodniki remontować, jest ulica Maczka, jest ulica Podhalańska i tak dalej, i tak dalej byśmy tutaj wymieniali. Taką decyzję, jakby, z panem burmistrzem podjęliśmy. Dyrektor teraz obserwuje cały czas przetargi na remonty, przebudowy dróg. Są bardzo dobre ceny w tej chwili dla nas, dla gmin. Mamy tutaj przykład – wczoraj otwarty przetarg na drogę w Kamnicy. Mieliśmy zabezpieczone 440 tysięcy, najniższa oferta jest 360, więc już jakieś oszczędności się pokazują. Myśli, że na tej Jeziornej też jakaś oszczędność będzie i to spora, więc mamy taką propozycję, jeżeli będą te oszczędności z innych inwestycji, będziemy mieli jeszcze też czas na to, żeby ten chodnik na Bogusław X wyremontować. To nie jest też jakaś inwestycja wielka, której nie można zacząć w sierpniu, w lipcu, we wrześniu i też ją zrobić. Taka jest propozycja. Państwo tutaj decydują i państwo mają ostateczny głos.

Radny nie chce polemizować z panią dyrektor, bo pani, jako pracownik odpowiedzialny za realizację zadań, oczywiście ma rację. Ale my wszyscy również możemy remontów niezbędnych wymienić w całej gminie. Wszyscy to wiemy. Radny to wie, że pani to wie, ale my wszyscy również to wiemy. Natomiast radny pyta o kształt budżetu, a to chyba pani dyrektor nie tworzy budżetu, prawda? Jeżeli jest inaczej, to proszę radnemu powiedzieć. Radny pyta, dlaczego to zadanie zostało zdjęte z budżetu, nie z puli zadań, tylko z budżetu, a inne zadania zostały zostawione.

Radny **Dariusz Zagaja** zwracając się do radnego Tomasza Borowskiego stwierdził, że powie mu tak przy okazji, przed chwilą żeśmy zagłosowali, żeby dać 600 tysięcy dla powiatu po to, żeby rozbudowywać drogę, tak? Powiatową. Przecież przed chwilą będzie pan głosował również za tym, żeby zwiększyć deficyt budżetowy Gminy Miastko właśnie z racji tego powodu, między innymi. To jak może oczekiwać, że wszystkie inwestycje się zmieszczą? Robimy tutaj na terenie gminy, to musimy tutaj jakąś decyzję podjąć, więc albo finansujemy powiat, albo robimy tutaj na terenie gminy, albo na terenie miasta jakieś chodniki, więc tak to powinno wyglądać. Przed chwilą ustaliliśmy, że zwiększamy deficyt, a radny teraz oczekuje, dlaczego akurat to jest ściągnięte z planów, a nie to? Przecież trzeba być konsekwentnym, trzeba być konsekwentnym.

Radny **Tomasz Borowski** zwracając się do radnego Dariusza Zagai stwierdził, że nie wie, czy ma radny jakiś problem z nim, czy co? Bez przerwy radny z nim polemizuje na każdym możliwym kroku. Nie pytał o to, o co radny pyta. Pytał, dlaczego akurat tą inwestycję zdjęto, tak? A to jest drobna różnica w stosunku do tego, co radny mówi.

Radny **Dariusz Zagaja** chciał zaproponować, żeby już skończyć z tym tematem, żeby przegłosować w końcu.

Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej pozytywnie zaopiniowała wniosek o zamknięcie dyskusji: 7 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”.

Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała wniosek o zamknięcie dyskusji: 3 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”.

Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: 4 „za”, 2 „przeciw”, 1 „wstrzymujących się”.

Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: 2 „za”, 1 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”.

Przewodniczący komisji **Mirosław Kwaśniewski** wyraził nadzieję, że jak pan burmistrz obiecał, spełni tą obietnicę, że te pieniądze w razie czego znajdą się. Z oszczędności przetargowej.

Dyrektor **Marcelina Wolska** dodała, że właśnie podpowiadała pani skarbnik, dlaczego te zadania, bo te zadania jeszcze po prostu nie zostały wszczęte, dlatego zostały po prostu przeniesione na ulicę Jeziorną. Tyle i tylko dlatego.

Przewodniczący komisji **Jan Basara** dodał, że w przyszłości można też wcześniej jakieś rozmowy odbyć.

- 4) Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miastko – (druk nr 375/XXV);

Skarbnik **Bronisława Nielipiuk** omówiła uzasadnienie projektu uchwały – zaktualizowanej wersji.

Nikt nie zabrał głosu w dyskusji.

Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: 4 „za”, 2 „przeciw”, 1 „wstrzymujących się”.

Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: 2 „za”, 1 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”.

- 5) Projekt uchwały o zmianie uchwały Nr XX/228/2025 Rady Miejskiej w Miastku z dnia 14 października 2025 roku w sprawie emisji obligacji komunalnych oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu – (druk nr 376/XXV);

Skarbnik **Bronisława Nielipiuk** omówiła uzasadnienie projektu uchwały.

Nikt nie zabrał głosu w dyskusji.

Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: 7 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”.

Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: 3 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”.

- 6) Projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej dla Parafii Rzymskokatolickiej pw. Niepokalanego Serca NMP w Świerznie na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków – (druk nr 379/XXV);

Dyrektor **Marcelina Wolska** omówiła uzasadnienie projektu uchwały.

Dyskusja

Przewodniczący komisji **Mirosław Kwaśniewski** chciałby zaznaczyć, że jako parafia dostali już dwukrotnie z urzędu miasta i gminy. Kosztorys był na tą inwestycję 700 tysięcy. Był to koszt przerażający. I musi powiedzieć, że też dostali pomoc ze starostwa, o której mówił, i dzisiaj to jest ostatni etap, gdzie będą robić wieżę. Mała parafia, bardzo duży wysiłek dla parafii. Z kosztorysu można by powiedzieć, że 400 parę tysięcy. Więcej jak pięćdziesiąt procent. Zbierali dług, zbierają do dziś te pieniążki. Jest to bardzo trudna sytuacja dla parafii i są bardzo wdzięczni Gminie, że mogą zakończyć ten etap remontu i ten kościółek będzie uratowany, bo byli w bardzo trudnej sytuacji.

Przewodniczący komisji **Jan Basara** zapytał, czy ten zakres planowanego remontu już teraz to będzie oznaczało koniec. Wieża?

Mirosław Kwaśniewski odpowiedział, że tak, to jest ostatni etap.

Radny **Dariusz Zagaja** zwracając się do radnego Mirosława Kwaśniewskiego stwierdził, że się bardzo cieszy, że taka inicjatywa wśród parafian występuje i że rzeczywiście walczą o ten kościółek. Radny zgłasza za tym, żeby rzeczywiście te 30 tysięcy jeszcze dołożyć do tej skarbonki, ale chciałby też przypomnieć, że na ulicy Podlaskiej ludzie cierpią z racji tego, że mają w tej chwili (*niesłyszalne*), którzy przejęli wodę deszczową. To jest temat, który się ciągnie już tyle lat. To są ludzie, którzy przejęli zdewastowane mienie komunalne, odremontowali je, włożyli tam potężne pieniądze i chciałby, żeby radny Mirosław Kwaśniewski w przyszłości również poparł projekt i ogromne problemy, które są związane z eksploatacją tych budynków. Żeby nie było takiej sytuacji, że znowu odrzuca się projekt, dlatego że, właśnie, dlatego że...

Przewodniczący komisji **Mirosław Kwaśniewski** odpowiedział, że z tego, co wie, to wszystko jest na dobrej drodze. Tutaj już Gmina robi wszystko, co możliwe w tym kierunku i po kolei.

Przewodniczący komisji **Jan Basara** skomentował, że kolega wyraził już tutaj swoje zdanie dotyczące ulicy Podlaskiej, wszyscy znamy. Nie chciałbym tylko, żebyśmy po prostu w każdej prawie uchwale gdzieś nawiązywali i tak dalej, bo tutaj mamy naprawdę zupełnie inny temat. To jest zupełnie inny temat, to są pieniądze, dofinansowujemy prawie co roku, a więc na ochronę zabytków i tak dalej, czy jakiś zabytek gdzieś po prostu dofinansowujemy prawie co roku, a więc w tym wypadku chciałby, żebyśmy się skupili na konkretnym zadaniu.

Radny **Dariusz Zagaja** stwierdził, że radny Mirosław Kwaśniewski rzeczywiście tutaj ma rację. Taka sytuacja jest, że mamy już jakiś tam projekt przygotowany. Radny nie wie, pani dyrektor Wolska powinna już coś powiedzieć, czy już ma wyłonionego wykonawcę tego projektu, a w zasadzie najpierw decyzji wodnoprawnej, którą trzeba byłoby zmienić w tym zakresie, więc to jest temat też bardzo długi, prawdopodobnie będzie się ciągnął ponad rok. Natomiast my, jako Gmina, możemy tym ludziom naprawdę ulżyć, jeżeli będziemy chcieli, naprawdę, możemy im pomóc, bo przecież taka jest nasza rola, żeby pomagać ludziom, tak, w trudnej sytuacji i dlatego radny cały czas powtarza. Radny zgłasza za, ale też liczyłby na to, żebyście państwo również zgłoszali za takim, a nie innym rozwiązaniem, które pomoże tym ludziom i jesteśmy w stanie to zrobić dużo wcześniej. Nie za rok, nie za dwa, tylko jeszcze w tym roku.

Nikt więcej nie zabrał głosu w dyskusji.

Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: 7 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”.

Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: 3 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”.

- 7) Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odpłatne nabycie od osób fizycznych do zasobów Gminy Miastko części nieruchomości zabudowanej, położonej przez ul. Wybickiego 3 w Miastku – (druk nr 380/XXV).

Zastępca Burmistrza **Daniel Radziszewski** tak jak już mówił na poprzednich komisjach, z uwagi na obecne potrzeby lokalowe, a także stan obecnego zasobu mieszkaniowego, w związku z tym również, że pojawiła się możliwość nabycia na rynku nieruchomości składającej się między innymi z 15 lokali mieszkalnych, przygotowany został stosowny projekt uchwały. Po, nazwijmy to, wstępnych rozmowach, to, co może przekazać na dzień dzisiejszy, kamienica byłaby, czy mieszkania byłyby gotowe do zamieszkania z końcem sierpnia. Finansowanie zaproponowane przez inwestora, czyli termin zapłaty za nieruchomość to jest koniec przyszłego roku. Kwota jest to 7200 od metra kwadratowego mieszkania, powtarza, do zamieszkania. Wyjściowo inwestor planował sprzedaż mieszkań w stanie deweloperskim pojedynczo. Te rozmowy były. Wiadomości, że taka nieruchomość na sprzedaż będzie przeznaczona. Jeżeli będzie podjęta stosowna uchwała, oczywiście istnieje możliwość wystąpienia do

Banku Gospodarstwa Krajowego o dofinansowanie. Mówimy tu o standardowym dofinansowaniu na zakup nieruchomości – to będzie 50%. Na chwilę obecną nie przeprowadzaliśmy analizy, czy to dofinansowanie może wzrosnąć po przygotowaniu mieszkań dla potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Niemniej jednak na uwagę zasługuje fakt, że mieszkania są rozłożone na trzech kondygnacjach. Ich metraż to jest od 39 metrów do 55. To są mieszkania zbudowane z aneksem kuchennym składające się z dwóch bądź trzech pokoi. Dodatkowo budynek ma przyłączyć do sieci miejskiej. Robione ogrzewanie będzie podłogowe i w budynku będzie zamontowana winda. Jest zamontowana. Budynek jest na chwilę obecną, tak jak go widać. Niemniej, sobie pozwolił na takie spotkanie w szerszym gronie, z którego został sporządzony taki protokół, gdzie inwestor deklaruje termin zapłaty. Jest to na chwilę obecną, bez inwentaryzacji poodbiorowej. Tam jest 5 milionów 100 złotych. O takiej kwocie mówimy. W przypadku uzyskania dofinansowania, o które będziemy mogli się ubiegać, jak te mieszkania będą gotowe, bo wtedy rzeczoznawca majątkowy określi ich wartość, która zostanie wpisana do wniosku o dofinansowanie.

Dyskusja

Radny **Dariusz Zagaja** stwierdził, że burmistrz dopiero dzisiaj przedstawił również informacje dla radnych. Myśli, że radni się dopiero dzisiaj zapoznają z tym tematem, ale mamy 72 rodziny, które potrzebują pomocy, jeśli chodzi o zasoby mieszkaniowe. Radny może wspomnieć o ulicy Podlaskiej, gdzie tam też jest budynek, który praktycznie nadaje się do remontu. Można wspomnieć o ulicy Koszalińskiej, tam też ten budynek się nadaje do rozbiórki tylko i wyłącznie, więc rzeczywiście te potrzeby są ogromne. Już nie wspomina o innych ulicach i tak dalej, i o tym mieniu komunalnym, które, powiedzmy, Gmina w tej chwili posiada i nawet nie jest w stanie remontować tego na dzień dzisiejszy, bo nie ma nawet z czego. I teraz właśnie pytanie – burmistrz mówił o cenie 7200 złotych za metr kwadratowy. To jest już po obniżce czy przed obniżką?

Zastępca Burmistrza nie wie jaką obniżkę ma radny na myśli.

Radny stwierdził, że chodzi o tą dotację z...

Zastępca Burmistrza mówi o pełnym koszcie metra kwadratowego. Na poprzedniej komisji padło pytanie, co by się musiało stać, żebyśmy dofinansowania nie dostali, to wyprzedza – odpowie, że nie wie. Historycznie wszystkie wnioski do Banku Gospodarstwa Krajowego, które złożyła Gmina Miastko, uzyskały dofinansowanie. W zależności od tego, mówiąc kolokwialnie, w której szufladce, jakie pieniądze będzie miał BGK, liczymy się z tym, że rozpatrywanie wniosku, czy podpisanie umowy od złożenia wniosku, może trwać nawet rok. Ale nie jest w stanie na dzień dzisiejszy ze stuprocentową pewnością powiedzieć, że Bank Gospodarstwa Krajowego nam te pieniądze da. Mówi, że nigdy się nie stało tak, że ich nie dał. I również zgoda inwestora na tak wydłużony termin płatności wynika z tego, że my jednak chcielibyśmy przed koniecznością uiszczenia tych środków, po ewentualnym podjęciu uchwały, dać sobie ten czas na złożenie wniosku i zapłatę jednak mniejszej kwoty.

Radny **Dariusz Zagaja** zapytał jakie są rzeczywiste potrzeby pilne, pytał na ostatniej komisji również. To znaczy w pierwszej kolejności, jakie osoby mamy niepełnosprawne, które należałoby natychmiast wręcz przesiedlić do lokali, które będą posiadały windę. Radny chce też zwrócić uwagę na jedną rzecz. Bank Gospodarki Krajowej również finansuje zakup mieszkań z wtórnego rynku. W tej chwili w Miastku średnia cena oscyluje w rynkach 4 tysięcy złotych za metr kwadratowy, czyli krótko mówiąc za te pieniądze, które my byśmy mieli w tej chwili wyłożyć na rzecz zakupu nowego budynku, mogłoby pokryć nam dużo, dużo więcej. Praktycznie, nawet biorąc pod uwagę połowę, gdyby te środki rzeczywiście zostały pozyskane, chociaż tak jak burmistrz zauważył, nie ma gwarancji, to można byłoby podwoić tą liczbę. Zamiast 15 można byłoby kupić 30 mieszkań. W radnego ocenie nas nie stać w tej chwili na to, Gminy nie stać na to, żeby kupować nowe mieszkania. Jeśli już, to rzeczywiście dla tych rodzin, gdzie są osoby niepełnosprawne w pierwszej kolejności, jak najbardziej zabezpieczyć 2-3 mieszkania. Te, które są najpilniejsze, ale resztę kupowałby na rynku wtórnym. Nas w tej chwili na to nie stać. Jesteśmy za biedną Gminą, zadłużoną. Tak jak tutaj pani księgowa główna, czyli pani skarbnik, określiła już nam kwotę 50 milionów zadłużenia. W ocenie radnego dochodzimy już do ściany, więc

naprawdę nie ma z czym szaleć. Natomiast jeżeli my mamy podjąć decyzję o płatności jeszcze w roku 2027, to z czego te pieniądze weźmiemy? Przecież tutaj nie ma żadnych przedsięwzięć w tej chwili. Nie ma gwarancji, że gospodarka nam się rozwinie. Nie ma żadnego pomysłu na to miasto na dzień dzisiejszy. Więc dlatego radny jest przeciwny. Jeśli już, to proszę określić minimalną ilość potrzeb w tej chwili dla tych osób rzeczywiście szczególnie będących w potrzebie. I wtedy rzeczywiście 3 mieszkania można zabezpieczyć, ale nie cały budynek. Nie stać nas na to.

Przewodniczący komisji **Jan Basara** zauważył, że jeżeli chodzi o przydział mieszkań, to chyba specjalną komisję do tego mamy, która się zajmuje.

Zastępca Burmistrza przypomniał, że tak jak mówił radnemu wcześniej, informacji na temat niepełnosprawności nie gromadzimy. Zgodnie z naszymi zasadami przyjętymi uchwałą Rady Miejskiej gospodarowania zasobem, mówimy o kryteriach dochodowym i mówimy o kryterium, nazwijmy to, stanu posiadania. To czy wnioskodawca po pierwsze nie może mieć nieruchomości, po drugie jego metraż na osobę jest nie większy niż 8 metrów pokoju. Dodatkowo, na chwilę obecną na liście jest około 220 osób. Tak jak w informacji było złożone, faktycznie są lokale, które mają określony stan jako mierny. Tych lokali we wskazanych w informacji budynkach jest około 36. Dodatkowo od lat prowadzimy gospodarkę zasobem mieszkaniowym tak, że sprzedajemy lokale, gdzie mieszczą się one w budynkach (*niesłyszalne*) udziału. Tutaj też projekt uchwały przygotowany jest na zakup udziału. Niemniej, jeśli chodzi o masę mieszkań, Gmina byłaby właścicielem wszystkich lokali mieszkalnych. W tym obiekcie planowane są planowane są 2 pomieszczenia, 2 lokale użytkowe na poziomie najniższym.

Przewodniczący komisji **Jan Basara** rozumie, że burmistrz dzisiaj nie udzieli wiążącej jakiegś odpowiedzi typu, że na pewno dostaniemy dofinansowanie z BGK, bo tego nikt nie może po prostu dzisiaj powiedzieć, to jest oczywiste, ale możemy domniemywać, że raczej tak zawsze było, jeżeli składaliśmy wniosek, czyli dostawała Gmina dofinansowanie. Zapytał jaki byłby koszt, bo tutaj radny Dariusz Zagaja użył... Padła cena, na przykład, z rynku wtórnego. Jaki byłby koszt metra kwadratowego, żebyśmy wiedzieli o jakich kwotach w ogóle potencjalnie mówimy, pomocy z BGK. Jaka jest przed dofinansowaniem, a jaka ewentualnie, gdybyśmy dostali dofinansowanie i jak to do rynku wtórnego się odnosi.

Zastępca Burmistrza odpowiedział, że zakładają dofinansowanie na poziomie 50% na chwilę obecną. Przedstawia to, na jaką kwotę oszacował przy zakupie całej masy inwestor, to jest 7200 złotych. Będzie to 3600 za metr kwadratowy powierzchni użytkowej.

Radny **Dariusz Zagaja** przypomniał, że w tej chwili rynek wtórny w Miastku to jest około 4 tysięcy złotych za metr kwadratowy, z czego, jeżeli 50% uzyskamy dofinansowania z BGK na tych samych zasadach, ponieważ rynek wtórny również jest objęty takim dofinansowaniem, to mamy 2 tysiące złotych za metr kwadratowy. I teraz jeszcze wracając do tej wypowiedzi pana burmistrza dotyczącej sprzedaży lokali we wspólnotach, kupują to mieszkańcy sprzedawane lokale we wspólnotach, które są całkowicie już wyeksploatowane i wtedy kupują to mieszkańcy, którzy to remontują na własny koszt i to jest właśnie przykład trzech budynków, czterech budynków, a w zasadzie nawet pięciu przy ulicy Podlaskiej, które były przekazane w naprawdę fatalnym stanie i ci ludzie własnym wysiłkiem, własnym wyrzeczeniem wyremontowali te budynki, a w tej chwili są niszczone przez wodę. Teraz są niszczone bezpardonowo przez wodę, a my im nie pomagamy.

Radny **Artur Brodziński** przypomina, że to są budynki za 4 tysiące metr kwadratowy pod klucz, czyli generalnie tylko się wprowadzić i mieszkać, a pan Zagaja mówi o mieszkaniach, które są zazwyczaj do remontu, są stare, które mają 50, 60 lat. To nie da się tego porównać do czegoś, co jest nowe, świeże. To jest tak, jak wychodzi ktoś kupuje dom, który ma 30 lat, zaczyna go remontować i okazuje się, że jest o 30, 40% droższy, niż by zaczął budować nowy. Poprosił, żeby się pan Zagaja nie odnosił, bo to nie ma żadnej jakiegś aluzji do pana. To są zbędne te komentarze.

Radny **Dominik Radecki** znalazł tak na szybko: rynek wtórny w Miastku – 4100, 4700, stare bloki do remontów, nowe inwestycje – 7 tysięcy. Tylko dygresja. Ostatnio widział mieszkanie do kupienia za, nawet sobie policzył, za 2600, na przykład, nie powie, gdzie, do tego remont, to można powiedzieć, że nawet 3 tysiące, taka matematyka. Chciał tylko się zapytać, doprecyzować też, tutaj kolegi Darka Zagai, te 4 tysiące, może odnieść do tego zapytania. Burmistrz mówi, że 220 osób oczekuje na mieszkanie i to są, rozumie, osoby, które mieszkają już w mieszkaniach komunalnych i czekają na lepsze warunki, czy to są osoby, które w ogóle czekają na mieszkanie? To jest jedno pytanie. Jeszcze chciał też się dopytać – 15 mieszkań. Ile osób, teoretycznie, mogłoby w tych 15 mieszkaniach zamieszkać?

Zastępca Burmistrza odpowiedział, że mówimy tutaj o 15 mieszkaniach, to w zależności od metrażu, jeżeli mówimy o przydziale mieszkań, to osoba samotna... Powie inaczej, nie ma maksymalnego kryterium. Jest minimalne, osoba samotna czy pojedyncza powinna mieć nie mniej niż 10 metrów pokoju, rodziny wieloosobowe – 8 metrów pokoju – to jest, to jest takie kryterium. Jeżeli proponujemy przydział i rodzina się na niego zgodzi, to faktycznie na ten metraż może odbiegać od tego, co mówi, 8 metrów pokoju, ale to tylko i wyłącznie, jak gdyby, za zgodą najemcy. I te osoby, o których mówi, te ok. 220 osób, są na liście osób oczekujących. Tutaj faktycznie, komisja sprawdza to, idzie fizycznie w teren, sprawdza możliwości lokalowe, czy to, gdzie i w jakich warunkach te osoby mieszkają, ale kryteria są dwa.

Przewodniczący komisji **Jan Basara** zwrócił się o doprecyzowanie, żeby to jednoznacznie wybrzmiało. Lista liczy sobie 220 wniosków, bo to ktoś może osoby interpretować, czy to z rodzinami?

Zastępca Burmistrza odpowiedział, że lista ma 72 pozycje, to są gospodarstwa domowe, w tych 72 gospodarstwach, tak to będzie określał, są 33 gospodarstwa do dwóch osób, 25 gospodarstw od 3 do 4 osób i 14 gospodarstw powyżej 4 osób. Pozwoli sobie w tym momencie dodać, że polityka, czy gospodarka zasobem mieszkaniowym to nie tylko przydział mieszkań dla osób z listy, również zamiana. Jeżeli ktoś mieszka z dziećmi, dzieci osiągną pełnoletniość, wybędą z domu, to należy również próbować proponować zamianę mieszkania na mniejszy metraż, jak również jest analizowana sytuacja finansowa. I mimo, że mówimy tu o osobach nisko uposażonych, mówimy również, że mają one różne wydatki i różne kwoty pozostające do dyspozycji. Tak prowadzona gospodarka pozwoliła nam na to, że budynki, które, oczywiście z dofinansowaniem BGK były jako ostatnio, czy to ulica Mickiewicza, czy ulica Stolarska, zasiedlone, nie ma tam problemów z dewastacją, nie ma problemów z zadłużeniami. To również jest polityka czy tam gospodarka zasobem mieszkaniowym.

Przewodniczącemu komisji zależało właśnie na tym, żeby doprecyzować, że zapotrzebowanie na lokale, bo mówimy o gospodarstwa, to jest 70 kilka lokali dzisiaj, bo jeżeli operujemy wielkościami typu ile osób, to troszeczkę nam, że tak powie, może zakłócić.

Radny **Dominik Radecki** stwierdził, że mówimy tak: te 70 kilka – okej i gospodarstwa domowe – to są osoby, które nie korzystają z zasobu komunalnego miasta, okej, i pytanie jeszcze takie w takim razie drugie: czy burmistrz może podać takie dane, czy jest właśnie ta, czy jest jakaś lista, nie wie jak to nazwać, osób, które generalnie już korzystają z lokali miejskich, ale z różnych przyczyn chcą ten lokal wymienić, tam jakaś sytuacja na Wybickiego, gdzie najprawdopodobniej budynek ma iść do rozbiórki, Koszalińska 10 i czy macie takie dane, ile jest właściwie takich, nie wie, rodzin, lokali, osób, które po prostu z różnych powodów te mieszkania komunalne już chcą wymienić sobie, powiedzmy, na lepsze.

Zastępca Burmistrza odpowiedział, że nawet nie tyle, kto chce wymienić sobie na lepsze, tylko również administrator lokali mieszkaniowych, czyli Zarząd Mienia Komunalnego prowadzi analizę zasadności przebywania w danym lokalu danej osoby. Mówimy tutaj o mieszkaniach o wyższym standardzie, czy niższym, z różnicą w czynszu, z różnicą w metrażu, analizę... Te postępowania, niestety, eksmisyjne, to wszystko trwa, pozycja zmiany lokalu na tańszy, nazwijmy to, czy na mniejszy, to wszystko trwa, czasami osoba, do której z taką propozycją, czy osoby, do której z taką propozycją się występuje, chcą takiej zamiany, czy nie. Tak naprawdę, tutaj jest prowadzona analiza przez, przez komisję mieszkaniową, której wyniki są proponowane burmistrzom. Nie była taka analiza robiona na chwilę obecną, gdyż nie mamy, co przydzielić. Akurat burmistrz użyje radnego sformułowania, że ktoś

chce na lepsze – niestety nie mamy mieszkań wolnych do tak zwanego koncertu życzeń. Opieramy się na tym, co mamy. W informacji, którą radni dostali, jest wskazany stan mierny. I te lokale, które radny wymieniał, czy Wybickiego, czy Koszalińska, w której jest 14 lokali... Tak to się odbywa, że jest 36 w stanie miernym.

Radny **Dominik Radecki** poinformował, że jak rozmawia się z mieszkańcami, to różnie mieszkańcy mówią po prostu o tych budynkach. Część osób już, mówiąc brzydko, sobie te mieszkania przydzieliła po prostu, przydzieliła sobie. Natomiast z drugiej strony też część mieszkańców porusza to, że dlaczego miasto akurat kupuje mieszkania za ciężkie pieniądze. To z jednej strony też się można z kolegą Darkiem, oczywiście, zgodzić. Kolejna rzecz, dlaczego akurat to. Też są głosy, że po prostu deweloper nie mógł sprzedać 15 mieszkań to przyszedł do Gminy, a Gmina je z chęcią kupuje. Oczywiście musiał to powiedzieć, oczywiście będzie za tą uchwałą, będzie głosował za przyjęciem tej uchwały. I ma nadzieję, że uda się uzyskać dofinansowanie z BGŻ-tu i rzeczywiście te mieszkania kupimy, że rzeczywiście te mieszkania będziemy mieli, będziemy mieli kolejny budynek w zasobie, w zasobie miejskim, ładny. Tylko też pamiętać trzeba, że może trochę kontrowersji wśród mieszkańców po prostu budzić. To są też pytania, ceny, deweloper, osoby, które tam będą mieszkały, bo pewnie zaraz będzie: dlaczego ta dostała, a nie tamta.

Przewodniczący komisji **Jan Basara** stwierdził, że na pewno będą oczywiście pytania takie zadawać, jak tutaj kolega powiedział, ale to nie ci, którzy na tej liście są. A więc w tym momencie to też tak po prostu wygląda. Niestety, to są zadania własne gminy, też musimy polityką mieszkaniową się zajmować.

Zastępca Burmistrza pozwoli sobie na taką dygresję ze swojej strony, bo to, jak to zostaje przedstawiane za chwilę może zostać posądzony, że jest przedstawicielem dewelopera. Nazwie fakty po imieniu. Pojawiła się możliwość zakupu, mamy braki. Nie rozważaliśmy, być może jak ta uchwała nie zostanie podjęta, będziemy rozważać, rynek wtórny. Dodatkowo, tak naprawdę, poczyniliśmy te rozmowy, bo jest to skupisko mieszkań w jednym miejscu i kupujemy wszystkie. Być może, nie sprawdzał, że jakaś inwestycja deweloperska, która być może ma więcej lokali. Nie wie, nie sprawdzał. Sprawdzał gdzieś tam, powiedzmy, ostatnie przetargi. Nie mówi, że stricte na budynki mieszkaniowe, jak się kształtuje budowa metra kwadratowego powierzchni użytkowej. Są to koszty, powiedzmy z tego, co uzyskał informacje, między 8 a 12 tysięcy złotych. Proponował warunki, oczywiście, w rozmowach, inwestor. To inwestor zaproponował tak oddalony termin płatności. Pewnie, nie mówi, że nie, jest mu wygodniej sprzedać 15 mieszkań od ręki. Niemniej jednak dostajemy je gotowe do zamieszkania. I burmistrz nie jest żadnym przedstawicielem. Przedstawia realne fakty, które wynikają z rozmowy. Usłyszał, te rozmowy toczyły się w grudniu, w styczniu, na koniec stycznia nie było sesji, więc deweloper, inwestor zgodził się, jeżeli ta decyzja nie zostanie podjęta, przecież ona nie należy do burmistrza, podejrzewa, że od marca zacznie je wystawiać na rynek do sprzedaży w stanie deweloperskim i tyle. To nie burmistrza decyzja, nie jest jego przedstawicielem. Bierze pod uwagę stricte zasób mieszkaniowy, stricte listę osób oczekujących i tyle.

Radny **Tomasz Borowski** z tego, co słyszał, nikt burmistrzowi nie zarzuca, że jest przedstawicielem dewelopera, więc nie wie, o czym on mówi. Chciałby powiedzieć o czymś innym. Otóż te mieszkania, z tego, co burmistrz mówi, z tego wynika, że one mają windy, tak? Każde z tych mieszkań jest zaopatrzone w windę. Znaczący nie każde ma swoją windę, tylko dostęp do windy, tak? Tak czy nie? Ale do wszystkich mieszkań dostęp. Do wszystkich mieszkań dostęp z windy. Więc mamy tutaj problem, że tak powie, dostępności osób starszych i niepełnosprawnych ruchowo, zapewniony. Natomiast na rynku wtórnym raczej to jest niemożliwe, bo radny sobie kojarzy w Miastku bloków, które mają temat windy załatwiony na swoim wyposażeniu. W związku z czym ten sposób rozwiązania tematu to załatwia. Natomiast chciał spytać o coś innego. Wspomina burmistrz cały czas o tych 15 mieszkaniach, a przecież nie tak dawno oddaliśmy do użytku 4 lokale wyposażone w windę na ulicy Łąkowej. Tam nie ma windy? Coś mu się przewidziało w takim razie, byliśmy tam w czasie jeszcze remontu trwającego, wydawało mu się, że tam będzie winda. Dobrze, ale co z tymi mieszkaniem? Czy one są już zasiedlone, czy one jeszcze czekają na zasiedlenie?

Dyrektor **Marcelina Wolska** odpowiedziała, że uzyskaliśmy decyzję pozwolenia na użytkowanie na te mieszkania na ulicy Łąkowej. Zostały one protokolarnie przekazane do Zarządu Mienia Komunalnego, już pod takim kątem formalnym, z Gminy Miastko. I z tego co wie, to pani dyrektor już przygotowuje się do przyznania, jak to się nazywa, lokali mieszkalnych. Aha, zespół, tak.

Przewodniczący komisji **Jan Basara** stwierdził, że porównywanie mieszkań z rynku wtórnego i nowych, to, co Artur przed chwilą powiedział. Cena może być atrakcyjna, ale tutaj dostajemy nowy budynek, w którym pierwsze jakieś instalacje i tym podobne rzeczy to za kilkanaście, kilkadziesiąt lat, awarie. Jeżeli weźmiemy sobie 30-40-letni blok, w którym instalacje mogą być jeszcze aluminiowe i tym podobne elektryczne, później jak Gmina będzie musiała ten lokal przystosować, to będą następne poważne pieniądze.

Radny **Dariusz Zagaja** myśli, że tutaj trzeba byłoby się może odnieść do tego, co rzeczywiście jest w terenie. Jeżeli jest kwota 4 tysiące złotych za metr kwadratowy, to nie jest mieszkanie zdewastowane. Także nie można powiedzieć, że tam się nie da od razu mieszkać. Można. Można też wchodzić, ewentualnie, jeżeli jest to możliwe, w układ z mieszkańcami, którzy chcieliby tamto mieszkanie zasiedlić: wyremontujcie, wymalujcie sobie, dostaniecie od Gminy. Można im w tym momencie... Można różne warianty zaproponować. Przecież nie wszyscy tam są tacy, którzy nie są w stanie niczego przy tym budynku zrobić. Można w tym momencie zwolnić ich na jakiś czas z podatku, znaczy, sorry, z opłaty, którą, powiedzmy, co miesiąc z tego... Czy poziom, niech pan burmistrz powie, czy opłaty będą wszystkie jednakowe, czy poziom opłat za te mieszkania są jednakowe w całej Gminie, czy one się różnicują względem jakości, jakości budynku, czy tam, powiedzmy, kapitału, który one sobą jeszcze reprezentują. I tyle w tym temacie, także to nie jest tak, że jak się kupuje za 4 tysiące, to już tylko do remontu jest. Te tańsze mieszkania, to tak jak tu kolega mówi, za 2 tysiące złotych można kupić, te rzeczywiście wymagają remontu, ale te za 4 są całkiem przyzwoite. I jeszcze jedna rzecz ważna. W tym roku, w tamtym roku z Miastka wymarło chyba 240 osób już, prawda? I teraz tak, to wymieranie się zacznie w Miastku w tej chwili, bo jesteśmy jednym z najstarszych, powiedzmy, społeczeństw. Nie ma też żadnej motywacji do tego, żeby zostawać tutaj dla młodych, żeby młodzi ludzie tutaj mieli zostawać. Więc ten zasób mieszkań na sprzedaż będzie cała, będzie coraz więcej. Więc naprawdę nie szalejmy. Nie szalejmy, jeżeli nas nie stać. Jeszcze raz powtarza. Dziwi się, że burmistrz tego nie przygotował. Kto tam rzeczywiście potrzebuje windy natychmiast. Tym, którym trzeba rzeczywiście już jak najszybciej pomóc. I tam rzeczywiście można te mieszkania, które nie są na parterze, bo przecież na parterze mieszkanie to już też nie wymaga jakichś tam specjalnych przeróbek, żeby można było je dostosować do potrzeb osób niepełnosprawnych. Już tu nie będzie rozwijał tematu koryt, które można byłoby tam ewentualnie zastosować jeszcze, które tutaj są w urzędzie. Także, naprawdę proszę się zastanowić nad tym, czy warto w tej chwili, czy nas w ogóle stać na to, żeby kupować mieszkania na rynku pierwotnym.

Przewodniczący komisji **Jan Basara** stwierdził, że jedno nie przeczy, jego zdaniem drugiemu, to co kolega mówił. Przede wszystkim 72 gospodarstwa domowe oczekują w kolejce na mieszkanie. Tutaj, ewentualnie, 15 mieszkań kupimy, co w żaden sposób nie rozwiązuje głodu mieszkań. Jeżeli kupimy te 15 lokali w dobrym stanie, w dobrej lokalizacji, z dostępem do osób niepełnosprawnych, to nie stoi nic na przeszkodzie, jeżeli będziemy posiadać odpowiednie środki i bez jakiegoś super przymusu, żebyśmy mieszkania dokupili jeszcze z rynku wtórnego. To i tak do rozwiązania problemów mieszkaniowych, osób czekających w kolejce, to jest jeszcze bardzo daleko. Także, jedno nie przeczy drugiemu, a koszty potencjalnie tych 4 tysięcy niecałych, jeżeli dostalibyśmy dofinansowanie z BGK, sprawiają, że właściwie to w tej samej cenie będziemy mieli mieszkania i z rynku wtórnego, i nowe pod klucz, jeszcze z windą i ekstra bez żadnych nakładów przez te najbliższe lata.

Radny **Dominik Radecki** tylko chciał się jeszcze dopytać, bo też takie dane chciał akurat prosić szczegółowe o te lokale, ale już nie będzie prosił, bo gdzieś tu ma jeszcze w tych tabelkach. Chciał się dopytać jednej rzeczy – Dworcowa 13A – 7 lokali mieszkalnych, to jest budynek dworca kolejowego? Czy to są te baraki? Dworcowa 13A – 7 lokali mieszkalnych, to są te baraki na Dworcowej?

(słabo słyszalne głosy z sali)

Przewodniczący komisji **Jan Basara** stwierdził: czyli to nie jest dworzec.

Radny **Dariusz Zagaja** pytał o stawki opłat, bo burmistrz tego nie uwzględnił, więc chodzi o to, czy to są jednakowe na terenie całej Gminy, czy to są, powiedzmy, zróżnicowane w zależności od standardu mieszkania.

Zastępca Burmistrza odpowiedział, że jeśli chodzi o stawki czynszu za mieszkania, są zróżnicowane w zależności od standardu. Biorąc pod uwagę, że ten budynek, gdyby doszło do pozytywnej uchwały, i ten budynek będzie oddany do użytkowania z windą, nowy, na pewno zostanie to również w zarządzeniu ujęte.

Przewodniczący komisji **Jan Basara** myśli, że tą kwestię ustalimy, jak już podejmiemy decyzję, że bierzemy budynek, to jeszcze będzie czas, żeby te stawki ustalać. To i tak nie jest w tym momencie zależne. My już tak zaczynamy włos dzielić na czworo już i tym podobne. Jeszcze nawet nie wiemy, czy podejmiemy decyzję o przejęciu tego budynku.

Radny **Dariusz Zagaja** zauważył, że przecież po to jest ta komisja budżetowa, żeby te wszystkie szczegóły wyjaśnić, żeby się nie okazało tak, że z kalkulacji będzie wynikało, że trzeba będzie, że koszt, może inaczej, dzierżawa tego, czy tam czynsz za to mieszkanie będzie większy niż możliwości ludzi, którzy tam będą mieszkać i znowu będziemy musieli dopłacać tym ludziom do tych mieszkań, więc trzeba to też wziąć pod uwagę i stąd te jego pytania szczegółowe, żebyśmy potem się nie obudzili z ręką przysłowiową w nocniku.

Przewodniczący komisji stwierdził, że przecież my jeszcze nie wiemy, kto tam będzie mieszkał.

Radny odpowiedział: jak nie, ale można skalkulować, mamy cenę. Jaki problem wyliczyć to, panie przewodniczący? To nie jest problem, naprawdę, to tylko kwestia...

Przewodniczący komisji odpowiedział: ale pan powiedział, że czy będzie stać tych ludzi na to, żeby...

Radny dlatego właśnie się pyta, jaka będzie stawka i to powinno być już przygotowane na dzień dzisiejszy.

Przewodniczący komisji przypomniał, że dotychczas w obiektach na Mickiewicza i na Stolarskiej były to osoby, które już były... Już mieszkali po prostu w obiektach Zarządu Mienia i były to osoby, które płaciły regularnie, nie było żadnych zaległości. To już pan burmistrz powiedział i prawdopodobnie tak samo tutaj będzie to wybrane, niezupełnie przypadkowi jacyś mieszkańcy.

Radny **Tomasz Borowski** stwierdził, że pan radny ma rację. Te koszty szacunkowe można skalkulować i to nie jest żaden problem. I to nie jest żaden kłopot. Naprawdę można to skalkulować. Ale to jest też kwestia tego, o czym mówi pan Dominik, ruchu pomiędzy mieszkańcami. Ci, którzy chcą mieć trochę lepiej, stać ich trochę bardziej, idą do takich mieszkań. Ci, których nie stać, to dostają te mieszkania trochę słabsze, tańsze. To jest ze sobą ściśle powiązane i tyle.

Przewodniczący komisji zamknął dyskusję nad projektem uchwały.

Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: 6 „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujących się”.

Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: 3 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”.

- 8) Projekt uchwały w sprawie ustanowienia programu osłonowego w ramach rządowego programu „Korpus Wsparcia Seniorów” na rok 2026 – (druk nr 381/XXV);

Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej oraz Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego zapoznały się z projektem uchwały.

- 9) Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi, szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania – (druk nr 382/XXV);

Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Miastku **Magdalena Stankowiak** omówiła uzasadnienie projektu uchwały.

Nikt nie zabrał głosu w dyskusji.

Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: 7 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”.

Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: 3 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”.

- 10) Projekt uchwały zmieniająca uchwałę nr XVI/135/2025 Rady Miejskiej w Miastku z dnia 25 czerwca 2025 roku w sprawie utworzenia Młodzieżowej Rady Miejskiej w Miastku i nadanie jej statutu – (druk nr 383/XXV);

Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej oraz Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego zapoznały się z projektem uchwały.

- 11) Projekt uchwały w sprawie powołania doraźnej Komisji Statutowej – (druk nr 384/XXV);

Radny **Dariusz Zagaja** stwierdził, że chyba najbardziej logiczną rzeczą jest, aby przewodniczący klubów przystąpili do przygotowania tych zmian.

Przewodniczący komisji **Jan Basara** zastanawia się jeszcze tylko nad jedną kwestią, czy na przykład mamy członków, znaczy przewodniczących komisji, czy też chyba też gdzieś taka propozycja padła. Co radni myślą na ten temat, gdyby też tutaj na przykład? Mamy 5 komisji. Czy my tutaj musimy już wpisywać chętnych, czy to przed sesją uzupełnimy? Zdecydujemy, bo... Komisja doraźna – zastanowić się trzeba, czy ma ktoś czas na przykład.

Nikt więcej nie zabrał głosu.

Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej oraz Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego zapoznały się z projektem uchwały.

- 12) Projekt uchwały zmieniająca uchwałę Nr I/5/2024 Rady Miejskiej w Miastku z dnia 7 maja 2024 roku w sprawie powołania i ustalenia składów osobowych stałych komisji Rady Miejskiej w Miastku – (druk nr 385/XXV);

Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej oraz Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego zapoznały się z projektem uchwały.

- 13) Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia wniosku – (druk nr 386/XXV);

Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej oraz Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego zapoznały się z projektem uchwały.

14) Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi – (druk nr 387/XXV);

Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej oraz Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego zapoznały się z projektem uchwały.

15) Projekt uchwały w sprawie przekazania petycji według właściwości – (druk nr 388/XXV).

Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej oraz Komisja Ochrony Środowiska, Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego zapoznały się z projektem uchwały.

Ad. 3. Sprawy bieżące i wolne wnioski

Radny **Tomasz Borowski** przypomniał, że do radnych dotarła informacja – wniosek właściwie – pana... Nazwiska nie pamięta w tej chwili, ale apeluje, aby podjąć uchwałę w sprawie ważności wsi. Chciał tylko przypomnieć, że coś takiego jest i żeby komisja ewentualnie się do tego odniosła, właściwa.

Przewodniczący komisji **Mirosław Kwaśniewski** przypomniał, że [REDAKTOR] wnioskuje o wprowadzenie pod obrady rady stanowiska w sprawie znaczenia rolnictwa dla wspólnoty lokalnej. I tutaj jest opisane to wszystko. Zapytał przewodniczącego rady Tomasza Borowskiego, czy mają to mamy wprowadzić na sesję?

(Słabo słyszalny głos z sali)

Przewodniczący komisji **Jan Basara** stwierdził, że właśnie o tym rozmawiali tutaj z kolegą, że być może na następnej komisji, bo dziś są łączone. W zasadzie tym komisja ochrony środowiska mogłaby się zająć jako w ogóle punktem, żeby poświęcić temu odpowiednio...

Przewodniczący komisji **Mirosław Kwaśniewski** też się zastanawia, jaki to cel miał być. Stwarzanie problemu...

Radny **Dariusz Zagaja** tak też przymierzał się do tego, żeby do pana [REDAKTOR] zadzwonić, żeby się dopytać bliżej, co to w ogóle jest za instytucja, którą on tam reprezentuje? Czy to jest jakaś... Dokładnie i dlatego myślał, że wiedzą coś na ten temat.

Przewodniczący rady **Jan Basara** przyznał, że też niewiele wiedzą. Ten wniosek... Tym bardziej, że dzisiaj wprowadzamy go tutaj, w punkcie wolne wnioski, kwestia byłaby taka, gdyby była decyzja, że w ogóle się tym nie zajmujemy, to nie zajmujemy. Może warto może zbadać temat i ewentualnie na komisję...

Radny **Dariusz Zagaja** dodał: i ewentualnie poprzeć, dlatego że rzeczywiście rolnictwo...

Przewodniczący komisji **Mirosław Kwaśniewski** stwierdził, że nie wiedzą, kto to jest [REDAKTOR], kogo reprezentuje... Radny chciałby wiedzieć, kogo reprezentuje, bardzo ważne to jest. Każdy z nas prywatnie może rzucić coś takiego i puścić w obieg i będziemy się tematem zajmować, który... Ale to trzeba będzie sprawdzić.

Przewodniczący komisji **Mirosław Kwaśniewski** poinformował, że Klub Radny Samorządność zamierza złożyć wniosek o nadanie honorowego obywatelstwa Gminy Miasto dla pana [REDAKTOR], który od wielu lat promował i rozwijał kulturę, pełnił wiele funkcji społecznych. Za swoją działalność zawodową społeczną był wielokrotnie nagradzany, oznaczany. Bardzo prosi o wyrażenie zgody na złożenie wniosku o nadanie honorowego obywatelstwa Gminy Miasto. [REDAKTOR]...

(Słabo słyszalny głos z sali)

Przewodniczący komisji **Jan Basara** zaproponował, aby w marcu na komisji po prostu tym się zająć.

Radny **Dariusz Zagaja** zabrał głos i powiedział, że ponieważ nie wszyscy mieli kontakt z panem Marczyńskim, więc dobrze by było, żeby jednak wskazać te elementy, które będą decydowały o tym...

Przewodniczący komisji **Jan Basara** przypomniał, że jest wniosek, jest załącznik.

Radny **Dominik Radecki** ma tylko jeszcze pytanie a propos tego. Dobrze, że tak powie, tą tablicę trzeba wypełnić tymi honorowymi... Dużo miejsca zostało. Ma tylko takie pytanie. Nie wie, czy był plan, ale to może pan przewodniczący Borowski, żeby pana [REDAKTOWANE] też uhonorować, bo coś, nie wie, pamięta chyba jeszcze w zeszłym roku rozmawiali, ale. Była sugestia, nie było wniosku.

Przewodniczący komisji **Jan Basara** ma tylko taką prośbę, jeżeli zamierzają kogokolwiek zgłaszać, to najpierw ustalcie wnioski i tym podobne, bo to ktoś odsłucha w tym momencie i później przykro może być, jeżeli usłyszy swoje nazwisko, a okaże się, że ostatecznie nie dostanie tego wyróżnienia, więc może jak już wnioski się pojawią. Będziemy teraz koncert taki. Kiedyś... Radny ma złe doświadczenia sprzed kilku lat. Pamiętamy, kiedy to, właśnie jeden z pierwszych wniosków, pierwszy być może, tak, ale to była pierwsza seria. Wtedy pamięta, niepotrzebna cała dyskusja. Ustalić, zgłosić, tym podobne, bo teraz ktoś usłyszy swoje nazwisko. A później zostanie zapomniany i czuje się, że został, jakby, pominięty. A więc prosilby. Jeżeli chodzi o te odznaczenia, tam mieliśmy honorowe obywatelstwo, ale wtedy pamięta, utknął nam problem drugiej uchwały – o odznaczeniu, medal. Myśli, że warto jeszcze pochylić się nad tamtą uchwałą. Myśli, że kolega, bo komisja teraz tematyczna to Mirka, żeby doprowadzić do końca sprawę Medalu Zasłużony Dla Gminy Miastko. Nie, tam nie przeszła, tam były pewne ustalenia, ale to też nie w tym miejscu. Tak, doprecyzować, bo uważam, że w niektórych przypadkach bardziej zasadne byłoby uhonorowanie niektórych osób medalem, a niekoniecznie obywatelstwem. Byłby szerszy zestaw, powiedzmy, takich uhonorowań, narzędzi, żeby docenić po prostu wszystkich, którzy się zasłużyli dla naszej lokalnej małej ojczyzny. Tak, a więc myśli, że trzeba się pochylić na tymym projektem uchwały i tam drobnych zmian dokonać, żeby to po prostu przeprowadzić dobrze.

Radny **Dariusz Zagaja** był pod ogromnym wrażeniem tej pani, która już nie żyje, ale występowała w kościele na 11 listopada. Naprawdę taki patriotka, jak ta pani, to jest rzadkość. To był ostatni publiczny występ, ale to było piękne, prawda? Więc dlatego radny też by chętnie tą panią widział uhonorowaną jako obywatel, ale ktoś może pomóc. Jak się ta pani nazywała?

Przewodniczący komisji **Jan Basara** nie pamięta i teraz właśnie głupia sytuacja, bo mówimy o...

Radny stwierdził, że przecież nie wszyscy musimy się znać, ale to sam fakt, że potrafiła wystąpić publicznie. I naprawdę zaprezentowała ogromny patriotyzm, dlatego też widziałby tą osobę i być może ktoś, kto nas słucha w tej chwili albo odsłucha i zgłosi.

Mieszkaniec [REDAKTOWANE] chciałby zadać pytanie panu burmistrzowi, bo to chodzi o komisję budżetową i tu pan burmistrz mówił, że podejmuje wszelkie starania, żeby do budżetu miasta wpływały pieniądze. I ma jedno pytanie. Stowarzyszenie „Goniec Miastecki” dokładnie rok temu napisało pismo do pana burmistrza, zapytanie, ponieważ na terenie Gminy Miastko jest bardzo dużo ferm fotowoltaicznych. Farmy te przeważnie są na terenach rolnych i odrębne... Nawet Bytów, wszystkie gminy wkoło, są pobierane opłaty od tych ferm fotowoltaicznych, a informacja, jaką otrzymał od pana burmistrza to, że nasza Gmina nie pobiera od tego opłat i pan burmistrz nawet nie wie, ile takich ferm jest na terenie naszej Gminy. Czy ta sytuacja się zmieniła i czy są pobierane podatki odnośnie tych dużych ferm fotowoltaicznych?

Burmistrz **Jerzy Wójtowicz** odpowiedział, że ponieważ nie chce nikogo wprowadzać w błąd, sprawdzimy, odpowiemy na piśmie. Nie potrafi z pamięci powiedzieć, zresztą nie zna tych liczb. Sprawdzimy w wydziale podatkowym i odpowiemy.

Przewodniczący komisji podsumował, że odpowiedź będzie na piśmie.

Mieszkaniec ponownie zabrał głos odnośnie tego, ile jest tych farm. Chodzi mu o to, czy podatek jest od nich pobierany, jako za działalność.

Przewodniczący komisji zrozumiał, że odpowiedź na to, czyli ile tych farm jest i jakie są podatki, czy są podatki i tym podobne, to dostaniemy na piśmie. Czy dobrze zrozumiał?

Burmistrz odpowiedział, że bardzo dobrze.

Mieszkaniec zapytał, czy ich stowarzyszenie też otrzyma informacje na piśmie?

Przewodniczący komisji odpowiedział, że na pewno, tak myśli, że tak.

Mieszkaniec zabrał głos, bo wielokrotnie pan burmistrz powiedział, że dostaną informacje na piśmie i w niektórych sytuacjach już minęło ponad rok i do dnia dzisiejszego nie mają żadnej informacji. To na przykład dotyczy, może przypomnieć, na sesji powiedział, że będzie informacja, to dotyczy na przykład, ile na obecną chwilę miał wynieść koszt, żeby kino przywrócić – te dotyczące przepisów przeciwpożarowych, jakie tam były zastrzeżenia i do dnia dzisiejszego nie dostali informacji.

Burmistrz, tak jak poprzednio, sprawdzi, czy ta odpowiedź rzeczywiście nie została udzielona. Jeżeli nie, to taka odpowiedź będzie udzielona.

Radny **Dariusz Zagaja** w poprzednich rozmowach pytał panią dyrektor Wolską, jak wygląda sytuacja, jeśli chodzi o ulicę Kolejową i tutaj pani tej informacji nie udzieliła, być może gdzieś to umknęło, także jest już wykonawca wyłoniony, czy jeszcze nie. To znaczy, to się nazywa przelew burzowy na ulicy Kolejowej ze zmianą pozwolenia wodnoprawnego, bo ono też będzie musiało być z tym związane. Także to jest długi proces i by prosił ten temat przyspieszać.

(Słabo słyszalny głos z sali)

Przewodniczący komisji **Jan Basara** poprosił w takim razie na piśmie, zbadać temat i na piśmie udzielić odpowiedzi.

Radny **Dariusz Zagaja** prosi panią dyrektor Wolską, żeby już nie pisała, tylko niech działa, bo to szkoda czasu, także na piśmie nie trzeba, bo radny będzie co komisję pytał i co sesję będzie pytał. Także nie ma potrzeby...

Dyrektor **Marcelina Wolska** dodała, że nie tylko jej wydział zajmuje się tym tematem. Bardzo dobrze temat zna pan zastępca burmistrza, jak również wydział gospodarki nieruchomościami, bo tak jest podzielony zakres obowiązków, więc nie tylko dyrektor odpowiada za ten temat.

Przewodniczący komisji stwierdził, że na piśmie niech wpłynie odpowiedź do Biura Rady. Odpowiedź będzie ustalona i nie będziemy po prostu przerzucać teraz.

Radny **Tomasz Borowski** przypomniał, że zgodnie z ustawą wszystkie pytania adresujemy do burmistrza.

Nikt więcej nie zabrał głosu.

O godz. 14:39 przewodniczący komisji **Jan Basara** po wyczerpaniu porządku obrad zamknął wspólne posiedzenie komisji.

Obrady komisji są utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących dźwięk. Nagranie obrad komisji udostępnione jest w Biuletynie Informacji Publicznej.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowały:
/-/ Paulina Omelańska
/-/ Wioleta Mydło

Przewodniczący
Komisji Budżetu,
Rozwoju Gospodarczego
i Gospodarki Komunalnej

/-/ Jan Basara